

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wyciąga rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsz 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową. ogłoszenia zaś tabelaryczne i listy bezwzględnie po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najwyższem piśmie odręcznym z dnia 15 października b. r. raczył nadać najmiłościwiej podkomorzemu i pozasłużbowemu rotmistrzowi Alfredowi hr. Harrachowi godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 października b. r. nadać najmiłościwiej radcy Dworu w najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym Tomaszowi Łobiniowskiemu przy sposobności przeniesienia go na jego własną prośbę w stan stałego spoczynku, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował starszego komisarza powiatowego Antoniego Grodkiego i sekretarza Namiestnictwa Konstantego Pierożyńskiego i Henryka hr. Morstina starostami, a komisarzy powiatowych Władysława Skałkowskiego i Stanisława Bodnara sekretarzami galicyjskiego Namiestnictwa.

P. kierownik Ministerstwa handlu zamianował zarządcę urzędu pocztowego Mikolaja Macielińskiego w Drohobyczu starszym zarządcą pocztowym tamże.

P. kierownik Ministerstwa handlu zamianował zarządców urzędów pocztowych Erazma Świtalskiego w Wadowicach i Władysława Gackiewicza w Oświęcimiu star-

szymi kontrolorami pocztowymi w Krakowie, a kontrolorów pocztowych Edwarda Polera w Krakowie i Marcina Dropiowskiego we Lwowie, głównymi kasyerami kasy Dyrekcyi poczt we Lwowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 października.

Dla rozwoju wewnętrznej sytuacji w Monarchii niewątpliwie doniosłem jest wczorajsze zebranie mężów zaufania czeskiego stronnictwa narodowego, czyli t. zw. Staroczechów. Uchwalona jednogłośnie przez to zebranie rezolucya powiada, jak nam donosi depesza, że: w obec zniesienia rozporządzeń językowych, których nie zastąpiono żadnymi zgłoga równowartościowymi zarządzeniami, należy teraz dążyć do przeprowadzenia zupełnego równoprawienia Czechów na Morawii i na Śląsku. Rezolucya wyraża dalej najzupełniejszą solidarność z uchwałami wolnościowego stronnictwa narodowego i konserwatywnej czeskiej własności, zaznacza nieodzowną potrzebę wytrwania w dotychczasowej polityce i utrzymania dotychczasowej większości w Izbie deputowanych, oświadcza się za ulepszeniem obowiązującej obecnie ordynacyi wyborczej, a to w duchu wymierzenia sprawiedliwości wszystkim bez wyjątku klasom obywateli państwowych i uważa za jedno z najważniejszych zadań wszystkich czeskich polityków tyle pożądanego przez wszystkich zaangażowanie narodowego sporu z niemieckimi współobywatelami, jednakże z tymi tylko, którzy są bezwzględnie zwolennikami niepodległości Austrii, mają szczerą wolę szanowania praw przynależnych konstytucyj i wytrwania niezłomnie na gruncie prawa państwowego. Czeskie narodowe stronnictwo odiera stanowczo insynuacje, jakoby przeprowadzenie powyższych postulatów miało wytworzyć jakieś prerogatywy dla narodu czeskiego; widzi ono w nich nieroz-

walny węzeł z Dynastją i Państwem i mniema, że taka wewnętrzna samodzielność obu równoprawionych narodowych szczepów w krajach Korony czeskiej jest najpewniejszą rękojmią najzupełniejszej swobodnego, ekonomicznego i cywilizacyjnego rozwoju.

W toku dyskusyi przewodniczący dr. Rieger oświadczył się z jak największym uznaniem o polityce Młodoczechów, którzy kroczą teraz śladami Staroczechów i zaznaczył, że obecnie nie jest pora do jakich bądź rekrimacyi i sporów partyjnych, a natomiast należy wziąć pod dojrzałą rozwagę, w jaki sposób można by poprawić położenie na korzyść ludu czeskiego. Pierwszem najważniejszym zadaniem jest osiągnięcie porozumienia z niemieckimi współobywatelami, z którymi Czesi od wieków żyją wspólnie na jednej i tej samej ziemi i skojarzeni są historycznymi oraz innymi węzłami. Pomimo, że rozdzielenie i rozgoryczenie silnie wezbrały, a Niemcy usiłują za każdą cenę utrzymać hegemonię, musi nastąpić porozumienie, jeżeli oba narody nie mają zmarnieć. Czesi ani chcą, ani nie myślą o uciskanu Niemców; czeskie prawo państwowe zapewni ochronę i zupełne równoprawienie obu narodowości. — W dalszym ciągu swego przemówienia zaznaczył dr. Rieger, że czasy są poważne i dlatego też należy zaniechać politykowania i krytykowania, zapomnieć wzajemnych uraz, a natomiast podać sobie ręce do pracy na szczęście i pomyślność narodu. Niechaj znikną wszelkie różnice partyjne, a cały naród niech złączy się celem osiągnięcia jednego i tego samego rezultatu.

Zebrań mężów zaufania wybrało komitet wykonawczy, któremu polecono nawiazanie rokowań z mężami zaufania narodowo-wolnościowego (t. j. młodoczeskiego) stronnictwa co do dalszego wspólnego, solidarnego postępowania obu stronnictw narodowych. Na tem zamknięto zebranie wśród gorących owacyj na cześć dr. Riegera.

Dzienniki opisują za praską *Politik* przebieg piątkowego posiedzenia klubu młodoczeskiego, na którym zapadła ostateczna uchwała co do wyboru I. wiceprezydenta Izby posłów. *Politik* twierdzi mianowicie, że rozprawa była bardzo ożywiona. Brał w niej udział

posłowie Gregr, Forzt, Bielsky, Brzeznowsky i Adamek, obstając przy tem, aby kandydaturę Ferjancica ogłosić oficjalnie jako kandydaturę prawicy. Posłowie Englowi zarzucano, że klub tak późno zwołał na posiedzenie, z powodu czego nie mógł nad tą sprawą dokładnie się zastanowić. Pp. Engel, Pacak i Kramarz przestrzegali, że gdyby nie osiągnięto kompromisu w kwestyi wiceprezydentury, musiałby nastąpić rozłam prawicy. Zawezwano na posiedzenie klubu także członków innych klubów prawicy. Przybyli mianowicie posłowie kroaccy Bulat, i Spincic, oraz pp. Biliński, Wojeich hr. Dzie duszycki, hr. Palffy i ks. Schwarzenberg. Poseł Dzie duszycki wygłosił mowę w języku polskim, w której wskazując na braterską miłość narodu polskiego, zaklinał Czechów, aby odstąpili od kandydatury Ferjancica i nie doprowadzali do rozłamu prawicy. Mowca apelował do posłów młodoczeskich, aby głosowali na wspólnego kandydata komitetu wykonawczego, a to tylko celem utrzymania większości w parlamencie. W tym samym duchu przemawiali pp. Bulat, Spincic i Biliński, a wywoły ich sprawiły silne wrażenie.

Wreszcie po przemówieniu posła Engla udało się pozyskać Młodoczechów dla kandydata komitetu wykonawczego. Kandydatem tym, jak wiadomo, był poseł miasta Lwowa, dr. Leonard Pięta, który też został wybrany pierwszym wiceprezydentem Izby. Czytelnikom naszym nie potrzebujemy przytaczać dat biograficznych i szczegółów z publicznej działalności dotychczasowego i wiceprezydenta Izby posłów; wystarczy przypomnieć, że urodził się w Przemyślu dnia 24 lutego 1841 r., liczy zatem obecnie 59 rok życia. Od roku 1868 69 docent, od roku 1876 zwyczajny profesor na wydziale prawa w tu-tejszym Uniwersytecie, sprawował godność dziekana wydziału po trzykroć, a godność rektora Uniwersytetu po dwakroć, jest dalej od roku 1883 członkiem korespondentem krakowskiej Akademii Umiejętności, — a od października 1893 jest posłem m. Lwowa do Rady państwa.

226)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

CZEŚĆ DZIEWIĄTA.

I.

Przyszli nakoniec ze zwłokami dziewięciny do borów Spychowskich, na których granicy stróżowali dniami i nocą zbrojni pachołkowie Jurandowi. Jeden z nich skoczył z wieścią do starego Tolimy i do księdza Kalebę, inni poprowadzili orszak z początku krętą i zapadłą, a potem szeroką leśną drogą, aż do miejsca, gdzie bór się kończył, a poczynęły się rozległe wilgotne grzazki, rojne od błotnego ptactwa trzęsawy, za którymi, na suchej wyżni, leżał Spychowski gródek. Poznali też wraz, że już żałobna wieść o nich doszła do Spychowa, gdyż zaledwie wychylili się z leśnego cienia na jasne błonie, doleciał do ich uszu odgłos dzwonu z gródkowej kaplicy. Wkrótce potem ujrżeli idącą zdaleka naprzeciw liczną drużynę ludzi, w której byli mężowie i niewiasty. Gdy gromada

owa zbliżyła się na trzy lub dwa strzelenia z łuku, można już było rozróżnić osoby. Na czele szedł sam Jurand, podtrzymywany przez Tolimę i macający przed sobą kostur. Łatwo go było poznać po ogromnym wroście, po czerwonych jamach w miejscu oczu i po białych, opadających aż na ramiona włosach. Obok postępował z krzyżem i w białej komży ksiądz Kaleb. Za nimi niesiono chorągiew z Jurandowym znakiem, przy której szli zbrojni „woje“ spychowscy, a za nimi niewiasty zamężne w należkach na głowach i przetowłose panny. Na końcu gromady ciągnął wóz, na którym miano złożyć zwłoki.

Zbyszko, ujrawszy Juranda, kazał postawić nosze na ziemi, które sam niósł do tej chwili od strony wezglowia, zaczem posunawszy się ku niemu, jął wołać takim okropnym głosem, jakim woła niezmierna boleść i rozpacz:

— Szukałem ci jej, pókim nie znalazł, i odbiłem, ale ona wolała do Boga, niż do Spychowa!

I boleść złamała go zupełnie, albowiem padłszy na piersi Juranda, objął go za szyję i począł jęczeć:

— O Jezu, o Jezu, o Jezu!

Na ów widok wzburzyły się serca zbrojnej czeladzi spychowskiej, i poczęli bić włóczniami o tarcze, nie wiedząc, jak inaczej swój ból i swoją chęć zemsty wyrazić. Niewiasty uczyniły lament i, zawoiząc jedna przez drugą, podnosiły zapaski do oczu, albo też całkiem pokrywały niemi głowy, wołając w niebogłoso: „Hej, dola, dola! Tobie wesele, a nam plakanie — hej, dola! Smierć cię skośła. Kościej cię zabrał — oj, oj!“ A niektórzy, pochylając w tył głowy i zamykając oczy,

wołały znów: „Żle ci tu było, kwiatuzku, z nami — źle? Ostał się rodzic w wielkiej żalobie, a ty już chodzisz po Boskich pokojach — oj, oj!“ Inne nakoniec wymawiały zmarłej, że się nie ulitowała tatkowego i mężowego sieroctwa i łez. A był ten lament i ten żal nawałny śpiewem, bo nie umiał ów lud inaczej swojego bólu wypowiedzieć.

Atoli Jurand, wysunawszy się z ramion Zbyszka, wyciągnął kostur przed siebie, na znak, iż chce iść do Danusi. Wówczas Tolima ze Zbyszkiem chwycili go pod ramiona i przywiedli do noszów, a on klęknął przy zwłokach, powiódł po nich dłonią od czoła, aż do złożonych w krzyż rąk zmarłej i pochylił kilkakrotnie głowę, jakby chciał rzec, że ona to jest jego Danusia, nie kto inny — i że poznał dziecko. Potem objął ją jednym ramieniem, a drugie pozbawione dłoni, wznosił w górę, zaś obecni odgadli także i tę niema skargę przed Bogiem, wymowniejszą od wszelkich słów boleści. Zbyszko, któremu po chwilowym wybuchu odrętwiała zaów twarz zupełnie, klęczał z drugiej strony mileżącej, do kamiennego posągu podobny, i naokół uczynił się tak cicho, że słycać było ksykanie koników polnych i brzęczenie każdej przelatującej muchy. Wreszcie ksiądz Kaleb pokropił święconą wodą Danusię, Zbyszka i Juranda i rozpoczął *Requiem aeternam*. A po ukończeniu pieśni długi czas modlił się głośno, przy czem ludzimi zdawało się, że słyszą proroczy głos, gdy błagał, aby ta męka niewinnego dziecka była ona kroplą, która przepęlnia naczynie nieprawości, i aby nastął dzień sądu, kary, gniewu i klęski.

Następnie ruszyli do Spychowa; ale nie położyli Danusi na wóz, tylko niesli ją na przedzie orszaku na umajonych noszach. Dzwon,

nie przestając bić, zdawał się wzywać i zapraszać ku sobie, a oni szli śpiewający szerokim błoniem, pod ogromną złotą zorzę wieczorną, jakby ich ta zmarła prowadziła naprawdę do odwiecznych blasków i jasności. Wieczór już był, i trzody wracały z pól, gdy doszli. Kaplica, w której złożono zwłoki, jaśniała od pochodni i świec jarzących. Z rozkazu księdza Kaleb siedm panien odmawiało kolejno litanie nad ciałem, aż do świtu. Do świtu również Zbyszko nie odstępował Danusi, i sam o jutrzni wkładał ją w trumnę, którą biegli rzemieślnicy uciosali przez noc z pnia dębowego, wprawiając w wieku nad głowę szybę złotego bursztynu.

Juranda nie było przy tem, albowiem działał się z nim rzeczy dziwne. Zaraz po powrocie do domu utracił władzę w nogach, a gdy położono go na łożu, utracił ruch i świadomość, gdzie jest i co się z nim dzieje. Próżno ksiądz Kaleb przemawiał do niego, próżno zapytywał, co mu jest: nie słyszał, nie rozumiał, tylko, leżąc na wznak, podnosił do góry powieki pustych oczu i uśmiechał się z twarzą rozjaśnioną i szczęśliwą, a czasem poruszał ustami, jak gdyby z kim rozmawiał. Ksiądz i Tolima rozumieli, że ze zbawioną córką rozmawia i do niej się śmieje. Rozumieli również, że już kona i własną wieczną szczęśliwość żrenicami duszy ogląda, ale w tem się pomylili, gdyż on, nieczuły, głuchy na wszystko, uśmiechał się tak całe tygodnie, i Zbyszko, wyjechawszy wreszcie z okupem za Macka, zostawił go jeszcze przy życiu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lwów, 23 października.

(Widoki w politycznej służbie administracyjnej w Galicyi).

Stowo Polskie występując (w nr. 249) przeciw artykule w *Gazety Lwowskiej* w sprawie widoków w politycznej służbie administracyjnej w Galicyi, twierdzi, że nie uczyniono nic w celu pomnożenia sił w tej dziedzinie służby państwowej w kraju, prócz podniesienia kilkunastu starostw w znaczniejszych miastach o jedną rangę wyżej, oraz prócz utworzenia kilku nowych starostw.

Nie wdając się w polemikę z wywodami *Stowa Polskiego*, poprzestajemy na następującym zestawieniu etatu conceptowych posad, systemizowanych w dziale służby administracyjnej w Galicyi w roku 1894, a w roku 1899:

Mianowicie było systemizowanych posad:

w c. k. Namiestnictwie w r. 1894		a jest obecnie	
Radców Dworu	1	2	
Radców Namiestnictwa	13 (z tego 2 referentów dla szkolnych spraw administracyjnych i referent dla spraw sanitarnych)	17 (z tego 3 referentów dla szkolnych spraw administracyjnych, a 1 dla spraw sanitarnych)	
Sekretarzy Namiestnictwa	12	16	
Koncyplistów Namiestnictwa	31	42	
Praktykantów adjutowanych	120	120	
Ogółem	177	197	

A zatem jest obecnie więcej:

radców Dworu	1		
radców Namiestnictwa	4 (z tego 3 radców Namiestnictwa dla spraw administracyjnych, a 1 referent dla spraw szkolnych)		
sekretarzy Namiestnictwa	4		
koncyplistów Namiestnictwa	11		
praktykantów adjutowanych	—		
Ogółem	20		
W c. k. starostwach:			
W r. 1894	1894	1899	a zatem
radców Dworu	—	1	ta posada rady Dworu powstała przez podniesienie dawnej posady rady Namiestnictwa w Krakowie do rangi V.

radców Namiestnictwa	1	12
starostów	73	65

stnięcia w Krakowie do rangi V.

przybyły 4 starostwa, przyczem z ogólnej liczby 78 starostw, na czele jednego stoi rada Dworu, na czele 12 rady Namiestnictwa a na czele 65 starostwie;

starszych komisarzy powiatowych (r. VIII.)	—	34
--	---	----

komisarzy powiatowych

w IX. kl. r.	112	90	liczba posad komisarzy wzrosła o 12, a z ogólnej liczby tych posad 124, zamieniono 34 na posady starszych komisarzy powiatowych (t. j. VIII. r. służbowej).
	186	202	Ogółem przybyło nowych posad 16.

Z tego ogólnego pomnożenia posad, w ostatnich dwóch latach przybyło: 1 posada rady Dworu, dwie posady radców Namiestnictwa i jedna posada referenta dla spraw szkolnych, dwie posady sekretarzy Namiestnictwa, dziewięć posad komisarzy powiatowych, nadto dwa nowe starostwa, — oprócz tego zaś 12 posad starostw zamieniono na posady radców Namiestnictwa.

Cyfrы te mówią same za siebie.

Regulacja płac urzędników kolejowych.

Z dniem 1 listopada b. r. wchodzi w życie regulacja płac urzędników i funkcjonaryuszów, zatrudnionych w kolejach państwowych. Z okazji ogłoszonego w sobotę w dzienniku rozporządzeń Zarządu kolei państwowych reskryptu P. Ministra dr. Witteka w tej sprawie, wystosował P. Minister do urzędników i funkcjonaryuszów, zajętych przy kolejach państwowych, okólnik, w którym zaznacza, że dzięki gotowości Ministerstwa skarbu, zapowiadana regulacja płac przychodzi do skutku, przez tę regulację jednak ciężary państwowe zwiększają się o 2 i pół miliona złotych. Głównie chodziło o uregulowanie i polepszenie poborów stałych. Ze względu jednak na to, że podwyższenie płac blisko 40.000 osób, trwale zajętych w służbie kolejowej, wymaga sum znacznie większych niż te, które Rząd rozporządza, musiano przedsięwziąć skreślenie rozmaitych dodatków, ażeby mógł przeprowadzić upragnione podwyższenie płac stałych. Ta redukcja dodat-

ków nastąpi tylko stopniowo, aby była mniej uciążliwa.

Wiener Abendpost dodaje, że podług nowego rozporządzenia podwyższenie płac w randze X. i w najniższej klasie IX. rangi wynosi 200 zł., w innych klasach IX. i w randze VIII 100 zł., w rangach VII., VI. i V. 200 zł. Płace podurzędników doznają podwyższenia o 50 do 100 zł., płace zaś sług kolejowych prawie bez wyjątku o 50 zł. Na ogół podwyższono także dodatki na pomieszkanie.

Dzienniki wiedeńskie podają następujące zestawienie płac dotychczasowych z nowymi, po przeprowadzonej regulacji:

A) Kategoria urzędników:		
Dotychczasowe stopnie	Nowe stopnie	Podwyższenie płacy o zł.
500	700	200
600	800	200
700	900	200
800	1000	200
900	1100	200
1000	1100	100
1100	1200	100
1200	1300	100
1300	1400	100
1400	1500	100
1500	1600	100
1600	1800	200
1800	2000	200
2000	2200	200
2200	2400	200
2400	2600	200
2600	2800	200
3000	3200	200
3300	3500	200
3600	3800	200

B) Kategoria podurzędników:		
Dotychczasowe stopnie	Nowe stopnie	Podwyższenie płacy o zł.
500	550	50
550	600	50
600	650	50
650	700	50
700	800	100
750	800	50
800	900	100
850	900	50
900	1000	100
1000	1100	100
1100	1200	100
1200	1300	100

Służba wreszeie w dwóch najniższych stopniach płac zyskuje 37 zł., w innych zaś 50 zł.

Z Warszawy.

(Ustawa warszawskiej Politechniki. — Projekt założenia w Królestwie szkoły rolniczej dla kobiet. — Sprawa Muzeum miejskiego).

W ostatnim numerze „Zbioru praw i rozporządzeń rządowych“ zamieszczono zatwierdzone

przez cara ustawę warszawskiego Instytutu politechnicznego. Instytut dzieli się na trzy wydziały: chemiczny, techniczny i budowlany. Wykłady odbywać się mają w języku rosyjskim. Instytut liczy 17 katedr wyuczających i 8 nadzwyczajnych; oprócz tego do składu Politechniki ma być zaliczoną pewna liczba nauczycieli, którym są poruczone zajęcia praktyczne. Kurs nauki trwa lat cztery, przyczem ostatnie dwa semestry mają być poświęcane wyłącznie zajęciom praktycznym. Kończący instytut otrzymują na wydziałach mechanicznym i technicznym stopień inżyniera-technologa, na wydziale budowlanym — stopień inżyniera-budowniczego. Inżynierowie-technolodzy mają prawo zarządzać fabrykami i zakładami przemysłowymi, stawiać budynki fabryczne i mieszkalne, wreszcie prowadzić roboty i przygotowywać projekty wszelkiego rodzaju, każdy w zakresie swojej specjalności. Inżynierowie-budowniczowie mają prawo prowadzić wszelkiego rodzaju roboty budowlane. Pod względem praw do odbywania powinności wojskowej, Politechnika warszawska stoi na równi z innymi wyższymi zakładami naukowymi w państwie rosyjskiem. Kończący Instytut, o ile nie należą do klas uprzywilejowanych, zostają osobistymi obywatelami honorowymi, po dziesięciu zaś latach działalności praktycznej mogą być zaliczeni do kategorii dziedzielnich obywateli honorowych, każdym razem na zasadzie odpowiedniego przedstawienia ministra skarbu.

Z Petersburga donoszą, że w sferach rządowych podniesiono projekt założenia pierwszej w Królestwie szkoły rolniczej dla kobiet. Jako miejsce dla przyszłego zakładu projektowany jest Sosnowiec.

Mniej więcej przed rokiem urząd m. Warszawy podjął myśl założenia Muzeum miejskiego. Projekt zakreślono dość szeroko i przesłano do zatwierdzenia ministerswa. Niedawno nadeszła odpowiedź odmowna. Władza wyższa uznała, że taka instytucja miałaby znaczenie nie tylko dla samej Warszawy, ale dla całego kraju, i dlatego nie pozwoliła na zakładanie Muzeum kosztem jednego tylko miasta. Ponieważ zaś o złożeniu fundusów z całego kraju nie ma na razie mowy, więc magistrat warszawski zrezygnował z projektu obszerniejszego i poprzestał na skromniejszym. Zamiast, jak było w projekcie pierwotnym, stawiać na ten cel gmach osobny, postanowiono wynająć lokal za kilka tysięcy rubli i tam umieścić zbiory muzealne.

Z Berlina.

(Nowa mowa cesarza Wilhelma. — Kupcy niemieccy a Polacy. — Wykład adwokata hakatystów. — Sprawa nauki języka rosyjskiego).

Cesarz Wilhelm, jak już wiadomo z krótkiej notatki telegraficznej, wygłosił w Hamburgu na ucie, danej przez miasto z okazji spuszczenia na wodę nowego pancern-

6)

CARMELA

Opowiadanie z włoskiego.

Edmunda de Amicis.

VII.

(Ciąg dalszy).

— Podobne postępowanie, mój drogi — mówić dalej poręcznik — to enota prawdziwa, enota, którą się zachwycam, a ta biedaczka budzi we mnie tem większe współczucie, że zasługiwała na prawdziwe szczęście, zamiast niedoli, która ją spotkała. Jakby można nie mieć współczucia nad nią? Czyż sam charakter jej obłąkania nie świadczy o piękności jej duszy? Z ust jej nie słyszałem nigdy nie tylko słowa słodkie i skromne, a owe zarzucanie mi ramion na szyję, pieszczoty, całowanie moich rąk, wszystko to bezwzględnie są oznaki obłąkania, ale nie posiadają sobie nie, coby przekraczało granice wstydlivosti. Czyś widział, żeby kiedy była nieprzyzwoita? I dla tego właśnie, powtarzam ci, polubiłem ją. Biedna dziewczyna, opuszczona od wszystkich... skazana na psie życie — mówię ci otwarcie, że całą duszą jestem jej oddany. A ta jej uroda... bo bardzo jest piękna... piękna jak anioł, tego nikt nie zaprzeczy; popatrz na jej oczy, usta... ręce; czy przypatrywałeś się jej ręką? A włosy? rozburzone jak u dzikich ludzi, ale jakie piękne!... A przytem ubrana na swój sposób... Czy wiesz, że ta jej uroda jeszcze więcej mnie skłania do litowania się nad nią. Patrzając na nią, nie można sobie nie pomyśleć: Co za szkoda, że tych oczu słonecznych kochać nie można. Ale czy nie rozumiesz, że

ta istota, gdyby miała zmysły w porządku, byłaby w stanie każdemu w głowie zawrócić? Zdarzają się czasami chwile, w których, gdyby się nie wiedziało, że ona obłąkana, byłoby się w stanie popełnić jakie gwałtstwo; kiedy naprzykład patrzy ci prosto w oczy, a potem uśmiecha się i mówi: — Kochany — a wieczorem, o zmroku, gdy się jej dobrze twarzy nie rozróżnia i słyszy się tylko, jak mówi, że czeka na mnie, że chce pozostać ze mną aż do rana, że jestem jej aniołem... i nie wiem już co więcej... w takich chwilach nie wydaję mi się obłąkaną. Patrzę na nią, jak gdyby była całkiem przytomna i czuła rzeczywiście to, co mówi, i przysięgam ci, że podczas gdy to zdumienie trwa, serce mi bije... bije... tak, jak gdybym był rozkochany. I próbuję wolać ją po imieniu, sam nie wiem dlaczego... z pewną myślą... z uprzedzeniem, że musi mi coś takiego odpowiedzieć, że pokaze się, iż została uleczona nagle... — Carmela! — mówię do niej. A ona: — Czego chcesz? — Ty nie jesteś obłąkana, prawda? — pytam. — Ja obłąkana? — odpowiada mi i czyni to z takim wyrazem zadziwienia, że przysięgam, że nią nie jest. — Carmela! — wołam z okrzykiem pełnym nadziei. — Powiedz mi raz jeszcze, że nie jesteś obłąkana!... Wtedy patrzy na mnie zdziwiona przez jakiś czas, a potem wybucha śmiechem. Och! bracie, wierzaj mi, że w takich chwilach mam ochotę głową bić o mur!...

— Wiesz wszystko co uczyniłem, żeby jej rozum przywrócić, — ciągnął po krótkiej pauzie — ale nie wiesz jeszcze wszystkiego. Otóż pewnego wieczora kazałem ją zawołać do mego mieszkania, przemawiałem do niej całą godzinę, grałem i śpiewałem jej piosenki, które śpiewał jej narzeczony, próbowałem zapewnić ją, że jestem w niej zakochany, obśypywałem ją pieszczotami, udawałem, że płaczę i rozpaczam, pozwalałem robić z sobą wszystko, co jej się podobało, całować się, pieścić jak dziecko... Próbowałem czynić z nią to samo, wyobrażasz sobie, z jakim sercem brałem się do tego! Nie umiem ci do-

kładnie powiedzieć, czego doznawałem, czy obawy, strachu, czy wyrzutu sumienia, czy też wszystkiego razem, powiem ci tylko, że całując ją, trząsałem się i bladłem, jakbym całował trupa. Czasami mi się zdawało, że czynię wspaniałomyślne poświęcenie i czułem się dumny, a za chwilę potem miałem wrażenie, że dopuszczam się zbrodni i czułem obrzydzenie do siebie samego... Cierpiałem jak potępioniec, drogi przyjacielu i wszystko to nadaremnie! A w miarę jak rozpacz moja rosła, potęgowała się gorączka w moim sercu... Nie mogłem spać w nocy, bo wiedziałem, że ona siedzi przykućnięta pod drzwiami i tak sobie tem głowę nabija, że co chwila mi się zdawało, że usłyszę stuknięcie w szybę i zobaczę ukazujące się w oknie oblicze obłąkanej, patrzące na mnie parę oczu nieruchomych, bez wyrazu! To znów mi się zdawało, że już wchodzi przez schody i siada na moim łóżku, to znów, że słyszę na placu, zdala, wybuch jej dzikiego śmiechu, a ten śmiech czynił mi wrażenie zimnej jak lód dłoni, cisnącej mnie za serce i nie miałem odwagi wstać i pójść popatrzeć przez okno. I brałem się do czytania, do pisania, ale ciągle z myślą o niej, ciągle smutny, niespokojny, prawie przerażony, sam nie wiedziałem czemu. I nareszcie pytałem się siebie, kiedy się skończy ta męka, i jak się skończy i jakie ślady po niej zostaną w moim sercu, a nie silłem się na odpowiedź, bo się jej bałem i rwałem sobie włosy z głowy... jak zrozpaczony. Ach, przyjacielu! powiedz mi, że nie oszaleję także, bo czuję, że w głowie mi się kręci i nie wytrzymam w takim życiu... nie wytrzymam... nie wytrzymam!

Wyciągnął rękę, ujmując dłoń doktora, który zbliżył się z krzesłem do niego i wzruszony tak samo jak on, nie mogąc słów znaleźć, położył mu obie ręce na ramionach, patrzył na niego chwilę i ucałował go.

Nagle oficer podniósł twarz i spojrzał na doktora oczami, w których błysnęła jakby radość.

— I cóż? — zapytał doktor.

— A gdyby ozdrowiała! — zawołał oficer z rozjaśnioną nagle twarzą — gdyby stała się tem, czem była dawniej, gdyby odzyskała rozum i serce takie, jakie były przedtem, a gdyby te oczy straciły na zawsze ten błysk dziki i nieruchomość, która przeraża, a gdyby te usta nie wykrzywiły się już nigdy tym strasznym śmiechem i gdyby dnia pewnego powiedziała mi przytomnie: — Dziękuję ci i błogosławię, wróciłeś mi życie, wdzięczną ci jestem, kocham ciebie... i gdyby się rozplakała! Gdybym mógł widzieć ją płaczącą, słysząc, że rozmawia, widzieć, że jest uczesana zawsze i ubrana jak inne dziewczęta, że chodzi do kościoła i modli się, rumieni się jak dawniej i doznaje wszystkich wrażeń, które zatarły się w niej z powodu pomieszenia zmysłów!... I gdybym mógł sobie powiedzieć, że to ja ją tak zmieniłem, że ja ją powołałem do życia, wróciłem jej wszystkie radości i rozkosze, stosowne do jej wieku, że oddałem ją jej rodzinie... Och! mój drogi! — zawołał, porywając go za ręce i topiąc w nim oczy też pełne — zdawałoby mi się, że jestem Bogiem, że także coś stworzyłem, że posiadam dwa życia i dwie dusze, a ta istota wydałaby mi się moją własną, zdawałoby mi się, że los mi ją przeznaczył i zaprowadziłem ją do mojej matki, jakby była aniołem... Och, zdaje mi się, żebym oszalał z radości; och gdyby tak się stało! gdyby tak się stało!

I opuścił głowę na piersi.

— Och moja miłości!... — usłyszano w tej chwili głos z placu.

Oficer porwał się z miejsca i rzekł głosem stanowczym do doktora:

— Zostaw mnie samym!

Doktor uściśnął mu rękę, szepnął — odwagi! — i odszedł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nika wojennego „Kaiser Karl der Grosse“, mowę, która w całym Niemczech wielkie wywarła wrażenie. Monarcha ubolewał, że Niemcy nie pojmują jeszcze wielkości zadania, jakie spełnić powinni na morzu. Stosunki polityczne zmieniają się dziś w kilku latach a nawet miesiącach. Narody, o których ledwie wiedziano, że istnieją, podnoszą się nagle do wielkiego znaczenia i wywierają wpływ na sprawy światowe. Handel niemiecki rozwija się w całej pełni, lecz naród niemiecki nie może jeszcze zrozumieć, że na zapewnienie dalszego rozwoju zamorskiego handlu niemieckiego, w którym głównie przoduje Hamburg, potrzebną jest wielka i silna marynarka wojenna. Podczas pierwszych 8 lat panowania mego stawił z zamiarem moim, mającym na celu pomnożenie floty wojennej, wielkie przeszkody; mnie samemu zaś nie szczeniło szyderstw i uragań. Winao temu głównie nieszczęsne rozbięcie narodu niemieckiego na liczne stronnictwa, które dobro partyjne stawiają często ponad dobro ogółu. Dopóki pod tym względem nie zajdzie zmiana na lepsze, dopóki naród niemiecki nie pozbedzie się tej dziedzicznej swej wady, dopóty o zapewnieniu pomysłnego rozwoju Niemiec i handlu niemieckiego za morzami, nie może być mowy. Monarcha zakończył więc gorącym apelem do narodu niemieckiego, aby zaniechał sporów stronnicych i popierał usilnie i zgodnie zamiary cesarza i rządu, mające na celu powiększenie floty do tych rozmiarów, jakich wymaga dzisiaj stanowisko polityczne i handel Niemiec.

Cesarz wypowiedział mowę tę z wielkim zapalem. Prasa niemiecka rozmaicie ją komentuje. Zwolennicy wielkiego handlu i zamorskiej polityki kłopotliwie żywo jej przykłada. Prasa opozycyjna pyta, czy może mowa ta ma być zapowiedzią, nowych wielkich zadań na cele marynarki? Uchwalono przecież na ten cel już setki milionów, które na razie wystarczyć powinny. I tak znany przewodca stronnictwa wolnomyślnego, Eugeniusz Richter, wykazuje w *Freisinnige Ztg.*, że parlament właściwie wszystko uchwałił — z mądrymi tylko skreśleniami, co rząd żądał na cele wojskowe i na marynarkę. P. Richter oblicza, że właśnie podczas pierwszych 8 lat panowania cesarza Wilhelma II. wydał Niemcy na marynarkę 259 milionów, a na wojsko w ogóle blisko 6 miliardów, w skutek czego długi Rzeszy niemal się potroiły w tym okresie czasu.

W surmę bojową uderzył znowu znany adwokat hakatystów Wagner, wygłaszając na posiedzeniu grupy hakatystycznego związku „Ostmarkenverein“ wykład p. t. „Kupcy niemieccy a Polacy“. Uderzał on na Polaków, zarzucając im, że zwalczają Niemców na drodze pokojowej, tworząc zwarty pierścień pod względem ekonomicznym i politycznym, i że nie chcą się poddać pod wpływ i panowanie niemieczyzny. Wylewał rzewne łzy nad postępowaniem kupców niemieckich, z których kilku nawet w Berlinie ulega parciu Polaków i załatwia z nimi interesy z pomocą polskiej korespondencji. Wielu umieszcza nawet napisy polskie nad składami lub uwagi: „tutaj rozmówić się można po polsku“ i t. d. Najbardziej irytuje mowę zarządzenie, zaprowadzone w kilku wielkich firmach, w pewnym wielkim browarze berlińskim, nakazujące, ażeby personal i zastępcy firmy nie należeli do „Ostmarkenvereinu“.

W końcu uderzył na stosunki w Copotach, znanych wodach morskich nad Bałtykiem; wielce mu się nie podobało, że tam jeszcze Polacy mieszkają, a inni przybywają z dalszych stron dla poratowania zdrowia. Wody te powinny mieć — wołał mowca — charakter wyłącznie niemiecki; teraz się rzeczywiście nie wie, czy to niemieckie, czy polskie wody. Wszędzie rozlega się mowa polska; Polaków zaś nie można zmusić do mówienia po niemiecku w życiu prywatnym. Zakończył wreszcie p. Wagner apostrofą do Gdańska, który, jako pierwsze miasto handlowe w okręgu zamieszkiwanym przez ludność mieszaną wystąpić powinien przeciwko „uroszczeniu“ Polaków w Copotach, pamiętając o dawnym swem znaczeniu jako starodawne niemieckie miasto hanseatyckie.

Minister handlu, jak donoszą dzienniki berlińskie, rozesłał do Izb handlowych i rolniczych monarchii pruskiej, mianowicie w prowincjach wschodnich, zapytania, czy zeznać sobie zaprowadzenia chociaż tylko fakultatywnej nauki języka rosyjskiego w szkołach średnich i kupieckich. Ministerstwo w danym razie chętnie uwzględni to życzenie.

KRONIKA

Lwów, 23 października.

— **JE. Marszałek krajowy Stanisław** hr. Badeni powrócił dziś rano z Wiednia do Lwowa.

— **JE. Kazimierz hr. Badeni**, b. Prezes gabinetu, przystąpił do Towarzystwa dziennikarzy polskich, jako członek wspierający.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Jan Dziurzyński, koncypient prokuratury skarbu, rodem z Żoźni, i Juliusz Teicher, rodem ze Lwowa, otrzymali na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

Ks. Józef Kuliniowski, katecheta gimnazjum III i kapelan SS. Urszulanek w Krakowie, rodem z Wojnicza, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora św. Teologii.

— **Bank krajowy** powołał p. Wiktora Kolosvarego, c. k. radcę Dworu i em. dyrektora kolei państwowych, na członka komitetu nadzorczego swojej filii krakowskiej, i zamianował p. Jana Armolowicza prokuratorystą tejże filii Banku.

— **Kasyno miejskie.** W poniedziałek, d. 30 i we wtorek, d. 31 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się przedstawienie. Bilety wydawane będą od czwartku 26 b. m.

— **Wiecór muzyczny** za staraniem pani Joanny Lanreckiej odbędzie się w dniu 26 b. m. w lokalu Stowarzyszenia nauczycielek. Po produkcyach fortepianowych i wokalnych nastąpi śpiew choralny „Lutni“. Czysty dochód przeznaczony na budowę własnego domu.

— **W koncercie** poniedziałkowym na rzecz popierania oświaty w Nowej Polsce, weźmie udział znana wytworna pianistka panna Jadwiga Chołodecka. Panna Kozłowska zaś wskutek choroby grać nie będzie mogła. Panna J. Chołodecka odegra „Balladę“ Chopina.

— **Towarzystwo żyłwarskie.** Doroczne walne zgromadzenie odbędzie się w lokalnościach stawów Panińskich w piątek 10 listopada r. b. o godzinie 5 wieczorem. Na porządku dziennym: Sprawozdanie zarządu i wybór 5 członków wydziału. Statut wymaga obecności przynajmniej 24 członków. Członkowie, którym dla braku adresów druki sprawozdań nie mogły być doręczone, zechcą odebrać je w magazynie sportowym p. Tadeusza Kuchée, przy ul. Akademickiej 3.

Magazyn ten przyjmuje również wpisy członków i uczestników na sezon bieżący.

— **Towarzystwo weteranów wojskowych** na walnym swoim zgromadzeniu niedzielnym nie zatwierdziło rachunków za r. 1898 po koniec marca 1899, bo nowy wydział z prezesem p. Sędzimirom, obejmując spuściznę po zmarłym prezesie Teichmanie, nie mógł się jeszcze zorientować w księgach rachunkowych Towarzystwa i musiał je oddać prokuratury Państwa. Wyjaśnienia w prokuratury dawać będzie kasjer funduszu cegielkowego p. Szydłowski i wykluczony z Towarzystwa dawny sekretarz generalny p. Karaman.

Wedle sprawozdania, majątek Towarzystwa wynosi obecnie przeszło 17.000 zł. wliczając w to już i wartość własnego domu.

Otóż dla sanacji finansów Towarzystwa zaproponowano sprzedać stary dom a kupić nowy na ul. Gródeckiej za cenę wyższą, dla uzyskania zaś potrzebnych funduszy zaprowadzić asekurację życiową dla wdów po członkach. Sprawę tę oddano do następnego walnego zgromadzenia i wybrano komisję z 6 członków, która ma przedstawić odpowiednie w tej sprawie wnioski.

— **Klub pocziwów.** W sobotę w nocy zapadł w Berlinie wyrok w głośnym procesie szulerów berlińskich. Izba karna nie uwzględniła wniosku prokuratora i uwolniła oskarżonych: Kaysera, Króchera i Schechtmayera od wszelkiej odpowiedzialności.

— **Badania naukowe nad kościołem św. Wojciecha w Krakowie.** Zarządzone przez Towarzystwo miłośników historii i zabytków Krakowa rozkopywania około ścian kościoła św. Wojciecha przyniosły niejedno wyjaśnienie w sprawie tego preastego zabytku. Odkryto część zakopanej ściany północnej, zbudowanej nadzwyczaj starannie z brukowca wapiennego w sztychach poziomych, a w głębokości dwu i pół metra spotkano się z odsadzką fundamentu z dzikiego kamienia. Dalsze rozkopywania zaprzeczyły istnienia frontowej wieży, której domyślano się ze względu na zachowany portal od południa, nie znalazło się też śladu absydy. Ze względu, że w rozkopkach nigdzie nie natrafiano na dawne bruki, okazało się, że stary kościół św. Wojciecha aż do początku XVII. wieku, to jest do czasu podniesienia jego posadzki i ścian oraz zaprowadzenia kopuły — był otoczony fosą i schodziło się do niego na dół z podniesionego rynku. Rozkopy prowadził p. budowniczy Grabowski pod kierunkiem naukowym prof. Łuszczkiewicza.

— **Zaręczyny** panny Jadwigi Lewakowskiej, córki p. Maryana i Jadwigi z Czapelskich Lewakowskich, z dr. Janem Micyńskim, wice-sekretarzem Ministerstwa skarbu, odbyły się onegdaj we Lwowie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Antonina z Hermanów Masłowska, wdowa po urzędniku kolejowym, przeżywszy lat 73;

Józef Woykowski, urzędnik kolei państwowych w Iekanach, przeżywszy lat 45.

W Jaśnikach, Stanisław Śniadowski, właściciel dóbr, żołnierz z roku 1863, przeżywszy lat 57.

W Stanisławowie, Władysław Pawłowski, starszy inżynier kolejowy, w 45 roku życia.

W Pustyni, pod Dębicą, Henryka z Walterów Hrubowa, przeżywszy lat 25. Zmarła była córką starszego radcy górniczego, p. Henryka Waltera.

W Abbazji, Władysław Schmid, radny miasta Krakowa, b. właściciel cukierni i kawiarni.

W Krakowie, Józef Karp' Rottermund, oficer b. wojsk polskich z r. 1831, b. obywatel i kupiec m. Krakowa, urodzony 19 marca 1813.

— **Polowanie.** W majątku Andrzejowej hr. Fredrowej w Wiszni odbyło się w tych dniach przy bardzo niefortunnej pogodzie polowanie w ośm strzelb; padły 3 rogacze, 9 lisów, 6 słonek i 50 zajęcy.

— **Wyścigi w Antoninach.** W Antoninach u hr. Józefów Potockich odbywały się w tych dniach wyścigi konne, które udały się wybornie; również pod względem towarzyskim zjazd w Antoninach był bardzo ożywiony. Przyjęcia w pałacu odznaczały się wytwornością wielkopańską i gościnnością staropolską. Przewodziła zebraniem towarzyskim pani Alfredowa hrabina Potocka. Następnie bawili w Antoninach: książę Antoni Radziwiłł z Berlina, Romanowstwo hr. Potoccy z Łańcuta, Augustowa hr. Potocka, Klementyna hr. Tyszkiewiczowa, hrabianki Rzyaszewskie, Roman ks. Sanguszko, Jerzy i Stanisław ks. Radziwiłłowie, Cezary hr. Stadnicki, generał bar. Stempel, pułkownik Bronisław Bojarski, Ksawery hr. Braniccki, Hilary i Roman hr. Bnińscy, Adam i Hubert ks. Lubomirscy, Mieczysław hr. Poniński, Józef hr. Giżycki, hr. Sechenyi i wielu innych.

— **Prof. Tuma o Rychnowskim.** Piszą nam z Wiednia: Profesor Uniwersytetu wiedeńskiego dr. Józef Tuma, jedna z powag w zakresie elektrotechniki, bawił w tych dniach we Lwowie za sprawą młodego inżyniera i finansisty p. Friedländera, który interesuje się wielce odkryciami p. Rychnowskiego. Miałem właśnie sposobność rozmawiać z prof. Tumą o tej jego wycieczce do Lwowa.

„Chce pan wiedzieć, jakie wrażenie sprawił na mnie Rychnowski osobiście? Jak najlepsze. To znaczy: wydał mi się człowiekiem uczciwym i szczerym, który to co mówi, mówi z przekonania... Jest on, o ile go poznałem, autodydaktem, który krocząc swą ścieżką, nie ogląda się zgoła na prace i teorie swoich poprzedników, człowiekiem, skłonny do fantastycznych iluzji, ale szczerym.

— „Czy profesor widział i badał ową maszynę „elektroidyczną“ Rychnowskiego?“

„Samej maszyny Rychnowski mi nie pokazał, ale objaśnił mi jej konstrukcję rysunkami, załączonymi również do memoriału, który z zastrzeżeniem praw wszelkich, w opieczętowanym pakiecie przesłał teraz wiedeńskiej Akademii umiejętności. Przyszłemu mu jednak, że tę konstrukcję w ścisłej zachowam tajemnicy. Powiem panu jednak tyle: gdyby mi tak ktoś przedtem pokazał podobnie fantastyczny, z najrozmaitszych złych przewodników sporządzony przyrząd i oświadczył, że to jest nowa maszyna elektryczna — no, to roześmiałbym mu się w oczy. Zkąd się tu miałyby wziąć elektryczność? Pewne części maszyny osadzone na osiach będą się obracać, skoro korbą pokręcimy — i to będzie cały skutek, nie nadto... Tak gotów byłbym sądzić. A jednak owa fantastyczna maszyna działa, wywołuje objawy dziwna, niezrozumiałe! Chyba rysunki, pokazywane mi przez Rychnowskiego, nie zgadzają się z istotną konstrukcją? Ale nie mam żadnego powodu posądzać Rychnowskiego o ukrywanie rzeczywistego stanu, owszem, sądzę, że konstrukcja jego maszyny faktycznie odpowiada rysunkom. Sam kręciłem korbę; gdy maszyna funkcjonowała dobrze, t. j. gdy na końcu wystającej z niej rurki pojawiły się snopki niebieskawych promieni, wówczas znacznej przycho-dziło mi używać siły; dwiema rękami ledwo zdołałem w ruch wprowadzić korbę tajemniczego przyrządu. — Co do zjawisk, zrazu nie byłem przekonany o różnicy między niemi a zwykłymi zjawiskami elektrycznymi. Jakoż z gimnazjum niemieckiego pożyczylem sobie maszynę elektryczną — i powtórzyłem cały szereg doświadczeń pana R. Ale przy zdjęciach fotograficznych zasadnicze przyszło mi stwierdzić różnice. Doszedłem wreszcie do wniosku, że mamy tu do czynienia ze zjawiskami bądź natury elektrycznej, których jednak dotychczas nie potrafiliśmy wytwarzać w formie czystej, które występowały zawsze w towarzystwie innych objawów i przez nie zakryte — bądź z objawami nieznannej dotychczas natury, ale pokrewnej elektryczności.

Zreasumowawszy wszystko, przypuszczam teraz, że maszyna Rychnowskiego wytwarza bezpośrednio promienie katodalne (directe Kathodenstrahlen)... Na pewno nie jednak twierdzić nie mogę.

— „A czy odkrycie p. R. posiada praktyczną doniosłość?“

— O tem nie zgoła nie da się na razie powiedzieć. Dziś rzecz jest w pierwszej fazie; kto wie, co się z niej z biegiem czasu, może już jutro, a może za lat pięćdziesiąt, wyźni? Zresztą o to mniejsza. Grunt w tem, żeby te wielce ciekawe zjawiska zostały nareszcie naukowo zbadane, i żeby Rychnowski miał możność zbudowania większego przyrządu.

Na uwagę, że p. Rychnowski zachowuje odkrycie swoje w tajemnicy przed światem uczonych dlatego, że pragnie sam dojść wprzód

do praktycznych wyników, któreby mógł zapatentować, prof. Tuma odparł:

„Dziwić mu się nie można; inna rzecz jednak, czy mu się to uda. Wyobraźmy sobie, że n. p. taki Galvani, zaobserwowawszy skurcz żaby pod wpływem metalów, odkrycie swoje zachował w tajemnicy, aby na własną rękę wyzyskać je w praktyce... Motory elektryczne dopiero po stu latach weszły w życie! I to jest błędem p. Rychnowskiego, że on spodziewa się od razu praktycznych korzyści z odkrycia, które jeszcze nie zostało należycie zbadane. Ale obecnie na mocy kontraktu z p. Friedländerem pan Rychnowski przystępuje do budowy wielkiej nowej maszyny — i przysłać mi ją ma do Wiednia. Przyszł mi to solennie, i z wielką ciekawością oczekuję tej przesyłki. Ze wszech miar godzi się p. Rychnowskiemu umożliwić dalszą pracę; taką opinię wyraziłem w obec p. Friedländera.“

— **Z Żabiego** donoszą telegraficznie, że góra Krasnyk w pasmie Czarnohory, wraz z wielu chatami i gruntami poczęła się w sobotę usuwać do Czeremoszu.

— **Pogrzeb pułkownika Schneidersa**, b. attaché wojskowego w Paryżu, odbył się wczoraj w Wiedniu zgodnie z życzeniami zmarłego bez honorów wojskowych. Zwłoki pobłogosławił ks. Johanny. Złożono je na ementarzu w Döbling.

— **Skazany za pojedynek.** Urzędnik asekuracji Michał Pimpach skazany został w Tryescie za wzięcie udziału w pojedynku z niejakim Lówym na 2 miesiące aresztu.

— **Skazanie adwokata.** Budziejewicki sąd obwodowy skazał adwokata dr. Antoniego Hauptmana z Neuhaus na 8 miesięcy więzienia i utratę stopnia doktorskiego za sprzeniewierzenie pieniędzy klientów.

— **Samobójstwo.** W pobliżu stacji Freiwaldau znaleziono na szynach pościartowane zwłoki 36-letniego notaryusza, Rudolfa Kollera z Szegszord (na Węgrzech). Koller rzucił się pod przejeżdżający pociąg. Bawił on dotychczas w Gräfenbergu na kuracji.

— **Pożar fabryki.** W Tübnau, na Węgrzech, pożar obrócił w perzynę fabrykę cukru barona Stummera. Szkoda wynosi 200.000 zł.

— **Niezwykły rachmistrz.** W tych dniach przybył do Warszawy z Paryża p. Perciles Diamandi, rachmistrz, który dokonywa największych obliczeń i kombinacji cyfr z pamięcią. Na zadziwiający objaw ten pod względem psychologicznym zwrócili uwagę psychologowie. P. Diamandi badany był przez największe powagi paryskie naukowe, jak: Charcot, Appel, Poincaré. W roku 1893 p. Diamandi był przedstawiony paryskiej Akademii Nauk przez członka jej p. Bertrana i zadziwił swą fenomenalną pamięcią i zdolnością obliczania wielkich cyfr z pamięci bez użycia ołówka. Doświadczenia następne były robione w laboratorium psychologii fizjologicznej w Sorbonie. — *Journal des Débats* przytacza taki przykład: Zadano p. Diamandi pytanie: ile jest sekund w 87 wiekach? W ciągu minuty obliczył w pamięci i odpowiedział, że 274,551,123.000 sekund. Mnoży i dzieli największe cyfry z taką szybkością, jak niegdyś znani również Moux i Inaudi; przedstawia więc wielce ciekawy objaw natury.

— **Czarny milioner dandysem.** Wszystkie dzienniki amerykańskie szeroko obecnie rozpisują się o pewnym czarnym milionerze, nazwiskiem Maholm Harry Wellman. Ma on całemu Nowemu Jorkowi imponować elegancją swych garniturów, i w ogóle całem wzięciem się, ogromnie wytwornem. Inna rzecz, że Maholm Harry Wellman bajajskie sumy wydaje na swe toalety. Pozwolić sobie na to może. Czarny ten milioner rozpoczął swą karierę jako lokaj jednego z największych handlarzy zboża w Chicago. Oszczędny aż do skąpstwa, mógł już rozpocząć interes mając lat 23. W interesie tym obracał 50.000 korcami zboża, co mu przynosiło czystego dochodu 85.000 fr. rocznie. Potem już bogactwo jego rosło jak lawina, zwłaszcza, że Wellman jako znawca koni cudownie zwykł był wygrywać na wyścigach.

Za to teraz czarny milioner może sobie pozwolić na żywot Krezusa i Sardanapala. Oto niedawno dał on dla całej złotej obojga pięci młodziży Nowego Jorku wspaniałe obiady. Przy końcu obdarował każdego z panów małą srebrną figurką swego najpiękniejszego konia, każda zaś dama otrzymała parasolkę ze szczerozłotą rączką. Po obiedzie czarny milioner pokazał gościom skład swej garderoby. Jak wielką jest ona, wystarczy powiedzieć, że 50 ludzi mogłoby przez miesiąc korzystać, a mimo to każdego dnia mieć na sobie zupełnie inny garnitur. To też nie dziwnego, że Maholm Harry Wellman, czarny milioner, który codziennie 5 razy zmienia garnitur, a 6 razy trzewiki, ołsniewa cały Nowy Jork bogactwem, przepychem i wytwornością swych toalet, nadaje ton i modę, a jego krawcy i szewcy są w prawdziwym obłędzie. Każdy bowiem ze złotej młodziży Nowego Jorku chce być obecnie tak ubrany, jak Maholm Harry Wellman, były lokaj z Chicago.

Notatki literacko-artystyczne.

Obchód na cześć Chopina. Dochód z koncertu, który — jak wiadomo — odbędzie się d. 27 b. m., w piątek w Domu narodnym, przeznaczył komitet na fundusz pomnika Chopina we Lwowie.

„Kraj“ o Chopinie. Kraj poświęca w ostatnim numerze część artystyczno-literacką pamięci Chopina, umieszczając cały szereg artykułów pióra pp.: Wład. Żeleńskiego, Hösika, Münchheimera i t. d., oraz kilka rycin z podobizną Chopina.

Literatura polska za granicą. Bol. Prusa „Faraona“ w przekładzie czeskim Jarosława Rozwody opuścił już prasę tom III. Tom IV. wychodzi jeszcze zeszytami. — Świętochowskiego nowelę „Z pewnego dziennika“ podał w przekładzie dziennik chorwacki *Obzor*. — Przybyszewskiego dramat „Za szczęściem“ i Fredry komedję „Nikt mnie nie zna“ przedstawiono w teatrze zagrzebskim. — *Ljublański Zvon*, miesięcznik literacki słoweński pomieścił „Przyczynę do biografii Emila Korytki“ r. z. prof. R. Zawilińskiego. Korytko, nasz ziomek, internowany w Lublanie w latach 1837—1840, był pierwszym zbieraczem pieśni ludowych słoweńskich i z tego względu zarówno nas interesuje, jak i Słoweńców, którzy jego pamięć z czcią przechowują, zwłaszcza, że żył w przyjaźni z ich największym lirycznym Prezernem.

„Szwagierkowie“, St. Grodeckiego krotchwiła w 3 aktach, sztuka z konkursu im. Ignacego Paderewskiego, zostanie odegrana po raz pierwszy we Lwowie dnia 29 b. m. w sali „Sokoła“ przez Teatr miłośników sceny, na dochód wdów i sierót po uczestnikach powstania z r. 1863/4. Sztuka ta graną była w Warszawie w teatrze Wodewilu 60 razy z rzędu z wielkim powodzeniem, to też spodziewać się należy, że i nasza publiczność zapęłni salę, tembardziej, że dochód przeznaczony na cel dobroczynny.

Nowa sztuka. Odczytana przedwczoraj na scenie teatru krakowskiego kompozycja dramatyczna J. A. Kisielewskiego p. t.: „Sonata“, tak się podobała artystom, że po końcu próby czytanej obdarzyli autora oklaskami.

Rozwój rachunkowości państwowej w Austrii od roku 1854 aż do najnowszych czasów napisany przez Ignacego Władysława Pizuskiego, starszego radcy rachunkowego c. k. Namiestnictwa i członka komisji egzaminacyjnej z rachunkowości państwowej, został wydany i jest do nabycia w administracji *Gazety Lwowskiej* dla miejscowych po 70 ct. a dla zamiejscowych za nadesłaniem 85 ct. z których 15 ct. przypada na porto.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją Ludwika Hellera.

Dziś w poniedziałek na cele oświaty polskiej w Paranie po raz czwarty „Bunt Napierskiego“, poemat dram. w 3 aktach J. Kasprowicza, oraz „Koncert“ z uprzejmym współudziałem pierwszych sił artystycznych pod kierunkiem H. Jareckiego.

We wtorek po raz pierwszy (wznowienie) „Mikado“, operetka w 2 aktach Sulivana, z udziałem pp.: Bohuss, Kasprowiczej, Szuppówny, Miłowskiej, oraz pp.: Boguckiego, Malawskiego, Myszkowskiego i Lelewicza w głównych rolach.

We środę po raz pierwszy „Mąż i żona“, komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry (ojca) — rozpoczęcie: „Nikaretka, czyli święto w Aloji“, komedia w 1 akcie Feliksa Cavalottiego, z p. Zawadzkiem w głównej roli.

We czwartek po raz 2gi „Mikado, czyli 1 dzień w Titipu“, operetka w 2 aktach Artura Sulivana.

W piątek po raz 1szy „Drużba“, komedia w 3 aktach M. Bałuckiego.

W sobotę popołudniu o pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Żyd polski“, sztuka w 3 aktach Erekmana i Chatriana, z p. Chmielińskim w głównej roli.

Ejajbliższą nowością będzie: „Jan“ (Johannes), tragedia w 5 aktach H. Sudermana w przekładzie Jana Kasprowicza.

Zo wznowień: „Fireyk w zalotach“, komedia w 3 aktach Franciszka Zabłockiego i „Bocaccio“, operetka w 3 aktach Fr. Snppego.

Z Izby sądowej.

(Galiczyjska Kasa oszczędności).

Lwów, 23 października.

XIX. dzień rozprawy. Po zawiązaniu świadka p. Gąsiorowskiego, stwierdza przewodniczący, że w spisie weksli, odczytanych na sobotniem posiedzeniu, nie było wśród akceptantów nazwiska B. Lewickiego, tylko było napisane: „Br. Lewicki.“

Przewodniczący przedstawia świadkowi Gąsiorowskiemu zeznania świadka kasyera Pełczyńskiego, oraz Zioteckiego, który to ostatni (Ziotecki) powiedział, że Zima zalegał z kuponami, a następnie dopiero w styczniu roku bieżącego za rok ubiegły realizował te kupony. Owóż p. Ziotecki wpada na myśl, że Zima może używał owej rezerwy wekslowej, pobieranej przez się na asygnaty, na to, aby pobrać walutę z rezerwy i za kupony zapłacić.

Świadek Gąsiorowski nie może podać w tej mierze bliższego wyjaśnienia.

Na pytanie sędziego przysięgłego dr. Gorackiego, co do pokrywania weksli zapadłych przez Zimę, podaje świadek, że prawdopodobnie pokrywał weksle zapadłe z tych sum, które pobierał na rachunek kuponów. Ażeby dojść tego w księgach — zauważa świadek — potrzebowałyby kilka miesięcy czasu poświęcić.

Na pytanie prokuratora odpowiada świadek, że nie wie o powstaniu księżeczki „Wadyum realności“, z której dyr. Zima „prawdopodobnie“ musiał spłacać weksle. Musiał też dyrektor nam „prawdopodobnie“ o tem powiedzieć. Jest to przypuszczenie świadka.

Odpowiadając obrońcy dr. Aschkenasemu na stosowne zapytanie, utrzymuje świadek, że nie posądzał dyr. Zimy nigdy o defraudację.

W toku dalszego badania, kiedy przewodniczący przedstawił świadkowi rozmaite nieprawidłowości, jakie się okazały z badania ksiąg, (były nawet exhibitu fałszywie zanumerowane) świadek wypowiada mniemanie, iż sądził, że wszystko odbywało się prawidłowo.

Osk. Wędrychowski zwraca się do świadka z uwagą: Z zeznań Zimy wynika, że ja byłem szalbierzem.

Świadek: Broń Boże!...

Zawezwany świadek p. Górski oświadcza, że o pobieraniu przez Zimę tytułem rezerwy wekslowej pewnych kwot dowiedział się dopiero w roku 1897. Wówczas dyr. Zima powiedział: „Mam do spłacenia weksle nieściągalne — wypłacie mi 19.000 zł.“

Świadek podaje, że były to weksle najrozmaitszego rodzaju. Potwierdza dalej zeznania Wędrychowskiego w sprawie sceny, jaką w likwidaturze zrobiono Zimie, z powodu niewłaściwej asygnaty 50.000 zł. na Bank austro-węgierski. Zarazem (po przejrzeniu księgi likwidatury) stwierdza, że w księdze tej została wydarta kartka, na której była zakontowana pierwotna asygnata na 50.000 zł. i że tę kartkę później przepisano na nowo.

W kwestyi wypłacenia Zimie w styczniu r. b. kwoty 65.000 zł. tytułem rezerwy wekslowej świadek, nie wie. Wątpi, czy Zima sobie przywłaszczył coś z kwot, pobranych tytułem pokrycia weksli nieściągalnych. Opiera to przekonanie na tem, że znalazły się niektóre weksle rozmaitych osób, które spłacił. Dlaczego nie znalazł więcej weksli „spłaconych“, tego świadek wytłómaczyć nie może. Przypuszcza, że może niektóre spłacone oddał stronom.

Przew.: A byłoby to rzetelne?

Świadek milczy.

Na pytanie obrońcy dr. Aschkenasego podaje świadek, że u Zimy znalazł w mieszkaniu podczas rewizji rozmaite weksle spłacone (na kwotę ogólną 160.000 zł.), z tych zadawnionych na 120.000 zł. Czy na spłatę niektórych z tych weksli posłała rezerwa wekslowa — o tem świadek nie wie.

Na pytanie syndyka dr. Dąbrowskiego podaje świadek, że weksle zadawnione, które pierwotnie znalazł na sumę 200.000 zł. a która to suma później, po częściowych spłatach, spadła na 160.000 zł., były w księgach wykazywane, ale tylko numerycznie, nie według nazwiska akceptanta.

Oskarżony Wędrychowski przedstawia świadkowi jakąś okoliczność i odwołuje się do jego pamięci — ale dyalog, jaki się wywiązuje pomiędzy oskarżonym a świadkiem, jest tak cichy, że to nawet wywołuje uwagę przewodniczącego: Proszę (do Wędrychowskiego) mów pan głośniej, ażebyśmy tu wszyscy słyszeli... P. Wędrychowski jednak nie podejmuje dalszej rozmowy ze świadkiem.

Przywołany następnie świadek p. Szulakiewicz potwierdza, że, o ile mu wiadomo, dyr. Zima spłacał (często się to zdarzało — mówi świadek) — weksle za strony. Najczęściej bywało tak, że przychodziły panie w takich sprawach, albo też znane osobistości. Zima konferował z nimi w swym pokoju dyrekeyjnym i następnie weksle zapadłe spłacał.

Zawezwany ponownie świadek p. Ziotecki podaje w sprawie rezerw wekslowych, że o istnieniu tych rezerw dowiedział się

jeszcze będąc w likwidaturze w r. 1889 od dyr. Zimy.

Przew.: A panowie z buchalteryi dowiedzieli się o tem dopiero w r. 1897. Inaczej Zima traktował likwidaturę aniżeli buchalterye. Dlaczego?

Świadek: Tego wyjaśnić nie mogę...

Z rezerw — miały się pokrywać weksle nieściągalne — ale czy to się istotnie działo, tego świadek nie wie. Wie tylko, że Zima nie wyrachowywał się z tych wydat.

Przew. przedstawia, że asygnaty na wypłaty „rezerwy“ były maską, bo opiewały na rozmaite inne tytuły, jak n. p. „do depozytu“.

Świadek. O tem nie wiem, bom asygnat nie wystawiał. Zima dysponował jak chciał. Wskazówek na dwa lub trzy dni buchalteryi o użyciu funduszu rezerwy wekslowej świadek buchalteryi nie dawał. Zdaniem świadka, buchalterya musiała wiedzieć już przedtem, że fundusze podejmowane są na inne cele...

W toku dalszego dochodzenia o przeksięzkowanie jednej z wypłat t. zw. rezerwy, podaje świadek, że wypłaty te kontowano rozmaicie, pod rozmaitymi tytułami, między innymi: „wybrano z rezerwy“ i „pobrano do depozytu“.

Na pytanie obrońcy dr. Aschkenasego zeznaje Ziotecki, że dyr. Zima uprzedził jego (Zioteckiego) o tem, że trzeba będzie z rachunku wyprowadzić (wydzielić) tyle a tyle, a Wędrychowskiego o tem, że jemu (Zimie) należy wypłacić tyle a tyle...

Dlaczego w księgach były przeprowadzane rozmaite „przeniesienia“, tego świadek, jak sam kilkakrotnie przyznaje, wyjaśnić i wytłómaczyć nie potrafi.

Na przedstawienie przewodniczącego, że osk. Wędrychowski wysuwa świadka jako pierwszego działacza, mianowicie przy wystawianiu asygnat, świadek odpowiada, że nie wie żąd p. Wędrychowski do tego przychodzi. Dodaje, że musiał mieć on (Ziotecki) kiedyś od dyr. Zimy ogólnikowe polecenie odpisywania rezerwy wekslowej.

W kwestyi ukrycia z rachunku pobranej rezerwy 19.000 zł. pewnej kwoty (3.500 zł.) i nieprzeniesienia jej z księgi bilansowej do księgi głównej przy zestawianiu salda, świadek Ziotecki również nie umie wytłómaczyć. Sędzia przysięgły p. Edmund Biliński (zastępca naczelnika wydziału rachunkowego w gal. Towarzystwie kredytowym ziemskim) interpeluje świadka właśnie w tej sprawie, wykazując mu, że rachunkowo takie opuszczenie przy zestawianiu bilansu usprawiedliwić się nie da.

Świadek Ziotecki podaje, że nie porównywał księgi głównej z bilansową.

Sędzia przysięgły Biliński (do świadka): Ależ panie, temu żaden, znający się na rzeczy, żaden buchalter wiary dać nie może. Widocznie, opuszczając kwotę 3500 zł. przy zakontowaniu do księgi głównej, musiało istnieć przypuszczenie a priori, z góry, że kwota ta, zawarta w rachunku wykazanym w innych księgach, w jakikolwiek sposób dopełnioną zostanie. Z góry tedy wiadano, co będzie popełnione.

Świadek podaje, że nie wiedział, jaki cel miało wciągnięcie do księgi głównej sumy niższej.

Sędzia przysięgły Biliński: Rzeczywiście, tego żaden buchalter na świecie nie wytłómaczy. Proszę mi tu sprowadzić znawców z całego świata, — rzecz ta jest nie do wytłómaczenia...

Na wezwanie przewodniczącego przystępuje do ksiąg, które przegląda świadek Ziotecki, także oskarżony Wędrychowski, który również nie może dać sędziemu przysięgłemu Bilińskiemu zadowalniającej odpowiedzi. Wywiązuje się ożywiona dyskusja pomiędzy sędzią przysięgłym, oskarżonym Wędrychowskim i świadkiem Zioteckim na tle ściśle fachowem, podczas czego zauważa przewodniczący radca Oleński, że cyfry w księgach były pisane ołówkiem naprzód, poprawiane i przekreślane.

Konfrontacja oskarżonego Wędrychowskiego ze świadkiem, której publiczność licznie zgromadzona przysłuchiwała się z widocznym zajęciem, przerwana została o godzinie kwadrans na drugą w południe, do godz. 4 po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia, iż w dniu 10 listopada 1899 o godzinie 12 w południe odbędzie się w c. k. Dyrekeyi lasów i dóbr skarbowych oddział I. we Lwowie publiczna rozprawa ofertowa w sprawie sprzedaży drzewa użytkowego i opałowego (jodła, świerk, sosna, klon, buk, oleha, osika) w okręgu gospodarczym Berehy i Starzawa na obszarze 16406 hektarów w r. 1900 i 1901. Pisemne oferty przy dołączeniu wadyum w kwocie 3000 zł. mają być wniesione najpóźniej do 10 listopada 1899 godz. 10 rano w o. k.

Dyrekeyi dóbr państwowych oddział I. we Lwowie, gdzie też można przejrzeć szczegółowe warunki tej sprzedaży.

Upadłości. Związek wierzycieli ogłasza upadłość Simchy, Schwarza, firmy handlowej w Tarnopolu i Izaka Zitronenblatta, kupca w Zółkwi.

Kolej warszawsko-wiedeńska. Z Petersburga donoszą, że krąży tam pogłoska, jakoby rozpoczęto rokowania, celem upaństwowienia kolei warszawsko-wiedeńskiej. W roku 1900 upływa termin dziesięciolecia, w ciągu którego ministerstwo zgodziło się pobierać połowę zysku czystego, jaki przedsiębiorstwo przynosi, po potrąceniu 6 rubli dywidendy od każdej akcji, oraz 3 rubli od każdej pozytywki. Upaństwowienie tej kolei, zgodnie z koncesją, udzieloną towarzystwu, mogło nastąpić już w r. 1879. W sprawie upaństwowienia tej kolei, koncesya ustanawia, iż skarb państwa płacić będzie Towarzystwu rezultat przeciętny, osiągnięty z pięciu lat najkorzystniejszych, z pomiędzy siedmiu lat ostatnich, aż do upływu koncesyi.

Wiedeń, 23 października. Spirytus 20:20 do 20:40. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier (silna) 12:30 do —.—.

Tendencya mocna.

Wiedeń, 23 października. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8:41 do 8:42; — na wiosnę 8:68 do 8:69.

Zyto na jesień 6:92 do 6:94; — na wiosnę 7:21 do 7:22.

Kukurudza na październik 5:66 do 5:68, na listopad 5:64 do 5:66, na maj-czerwiec 1900 r. 5:41 do 5:42.

Owies na jesień 5:24 do 5:26; — na wiosnę 5:62 do 5:63.

Rzepak na wrzesień-październik 12:60 do 12:70; — na styczeń-luty 1900 roku —.— do —.—.

Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 1900 roku 32— do 33—.

Tendencya: pewniejsza.

Pogoda: piękna.

Budapeszt, 23 października. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8:11 do 8:12; — na kwiecień 1900 roku 8:49 do 8:50.

Zyto na październik 6:48 do 6:49; — na kwiecień 1900 r. 6:86 do 6:87.

Owies na październik 4:86 do 4:88; — na kwiecień 1900 r. 5:31 do 5:32.

Kukurudza na maj 1900 r. 5:12 do 5:13.

Rzepak na sierpień 1900 r. 11:80 do 11:90.

Oferty na pszenicę: dostateczne.

Chęć kupna: ograniczona.

Tendencya: słaba.

Pogoda: piękna, sucho.

Berlin, 23 października. Banknoty austriackie 169:50. Spirytus 43:90.

Frankfurt, 23 października. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 228:10, koleje państwowe 138:10, Alpy —.—, Disconto 199—, Laura 247—.

Paryż, 23 października. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 100:35. Mąka (typ „Fleru de Paris“ zaprowadzony od 1 września b. r.) 23:75.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12:25 do 12:30, loco Ołomuniec 11:65 do 11:75, loco Berne-Wiedeń 11:75 do 11:85, za listopad i grudzień loco Aussig 12:30 do 12:35, cukier w kostkach prima 43:37½ do 43:50, sekunda 43:12½ do 43:25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20— do 20:20. Nafta kaukazka traasito Tryest 5:50 do 5:75, galicyjska przezroczyta 19:75 do 20:25.

Targ zbożowy.

Lwów, 23 października. Pszenica gotowa 8:15 do 8:30, pszenica na termin —.— do —.—, żyto gotowe 6:20 do 6:50, żyto na termin 6:20 do 6:50 owies obrocny gotowy 5:30 do 6—, owies na termin —.— do —.—, jęczmień pastewny 5:25 do 5:60, jęczmień nowy —.— do —.—, groch do gotowania 5:75 do 6:75, wyka 4:30 do 4:60, nasienie lniane —.— do —.—, nasienie konopie —.— do —.—, bób —.— do —.—, bobik 4:40 do 4:60, hreczka 6:75 do 7:25, konieczna czerwona galicyjska 45— do 50—, biała 30— do 45—, tymotka —.— do —.—, szwedzka —.— do —.—, kukurudza stara 5:40 do 5:70, nowa —.— do —.—, chmiel stary —.— do —.—, nowy za 65 kilo —.— do —.—, rzepak 10:50 do 10:75, groch pastewny 5:75 do 6:50.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16:75 do 17:25, na termin 16— do 16:50, warant —.— do —.—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan Najwyższem postanowieniem z 13 października b. r. udzielił sankcji uchwalonemu przez Sejm Galicyi projektowi ustawy o nowej ordynacji budowlanej dla wsi, oraz dla mniejszych miast i miasteczek.

W sprawie uzupełniającego wyboru posła na Sejm krajowy z kurii gmin wiejskich powiatu liskiego, otrzymujemy następujące pismo:

„Centralny komitet przedwyborczy, na podstawie jednogłośnej uchwały powiatowego komitetu przedwyborczego, zatwierdza kandydaturę Ignacego hr. Krasickiego na posła do Sejmu krajowego z kurii gmin powiatu liskiego, i wzywa wszystkich wyborców, aby głosy swoje na tego kandydata oddali.

Wiceprezes komitetu centralnego
Stanisław Stadnicki w. r.

P. Przewodniczący w austriackiej Radzie Ministrów hr. Clary przybył wczoraj rano z Wiednia do Budapesztu.

Na jutrzejszym posiedzeniu Izby posłów rozpocząć się ma dyskusja nad programem oświadczeniem Rządu. Do soboty zgłosiło się w Prezydium Izby 63 mowców do głosu w tej dyskusji, — a wszyscy zapisali się jako mowcy *contra*, podczas gdy *pro* nikt się nie zapisał. Pierwszych 14 zapisanych do głosu mowców są rzecznikami opozycji, dopiero piętnasty z rzędu, hr. Palfy, zaczyna szereg mowców z prawicy, których jednak ogółem zapisało się do głosu tylko 17. Między zapisanymi do głosu znajdują się: jako pierwszy dr. Okuniewski, drugi Steinwender, piąty dr. Menger, dziewiąty ks. Taniackiewicz, dziesiąty Wolf, następni Kaiser, piętnasty hr. Palfy, 24-ty dr. Jarosiewicz, tuż po nim dr. Funke, dr. Gross, Hoffman-Wellenhof, dr. Schücker i Hoehenburger, 36-ty Biankini, dalej Stefanowicz, Hormuzaki, hr. Sylwa-Tarouca, dr. Pacak, dr. Stransky, dr. Kramarz, dr. Herold, dr. Zacek, dr. Bulat, dr. Engel, dr. Gregr, dr. Forszt, dr. Sileny, jako 61 p. Jaworski, 62-gi p. Wachnianin a 63-ci dr. Luéger.

Izba posłów od jutra odbywać ma posiedzenie codziennie aż do piątku włącznie.

Prezydium Izby posłów, wybrane obecnie, nie będzie potrzebowało po czterech tygodniach poddawać się ponownemu wyborowi, gdyż dotyczące postanowienie regulaminu Izby obowiązuje tylko w pierwszej sesji nowego okresu wyborczego, a sesja bieżąca jest czwartą z rzędu.

W obec doniesień niektórych dzienników, jakoby mała grupa słuchaczy Uniwersytetu budapeszteńskiego urządziła demonstrację przeciw wspólnemu P. Ministrowi wojny, generałowi Krieghammerowi podczas ostatniego jego pobytu w stolicy węgierskiej, oświadcza komunikat dyrekcji policji w Budapeszcie, że taka demonstracja ani się nie odbyła, ani też nie usiłowano jej urządzić.

Z Opoli donoszą, że prezes tamtejszej regencji pozwolił na czasowe zatrudnianie zakordonowanych robotników polskich w górnictwie, co dotychczas było wzbronionem. Hakatystyczna *Deutsche Ztg.* upatruje w tem pozwoleniu „polonizację wschodnich kresów.”

Köln. Ztg. donosi, że cesarz Wilhelm uda się 18 listopada do Anglii, w odwiedzinach do królowej Wiktorii. Według tego samego pisma, car Mikołaj zabawi z rodziną do połowy listopada w Wolfgarten, poczem uda się do Poczdamu w odwiedzinach do cesarza Wilhelma.

Wedle *Pol. Corr.*, zupełnie bezzasadną jest pogłoska o rokowaniach, celem ustanowienia delegatury apostolskiej w Berlinie.

Carstwo oczekiwani są w Spale około 10 listopada.

Wedle depechy petersburskiej odbędzie się tam szereg polowań. W tym czasie ma przybyć do Spawy wielu dygnitarzy z Niemiec i Austrii.

Rząd rosyjski postanowił wysłać do Afryki, na teatr działań wojennych, podpułkownika sztabu generalnego Stachowicza, pozostającego przy Komitecie wojskowo-naukowym sztabu głównego. Podpułkownik Stachowicz, po porozumieniu z rządem angielskim, będzie przydzielony do wojska angielskiego. Do Boerów żaden z oficerów rosyjskich podobno nie pojedzie.

Minister-rezydent rosyjski przy Stolicy Apostolskiej, Czarykow, przybył do Petersburga.

Król serbski Aleksander wyjedzie dnia 27 b. m. za granicę. Uda się najpierw do Wiednia, gdzie zabawi dni kilka, poczem uda się do południowego Tyrolu, a następnie do Włoch.

Z kół dworskich w Kopenhadze zapewniają, że królewicz grecki Mikołaj ma wejść w związek małżeński z królową Wilhelminą holenderską, a brat jego, naczelny komisarz Krety, książę Jerzy, ma się zaręczyć z kuzynką swoją, księżniczką Wiktoryą, córką księcia Walii.

Francuska Izba deputowanych ma się zebrać z początkiem listopada. Rząd przygotowuje przedłożenia, które zamierza złożyć na stole Izby. Na ostatniej, przedwczoraj odbytej radzie ministrów prezes gabinetu Waldeck-Rousseau naszkicował główne zasady projektu o syndykatach robotniczych, zmieniającego i uzupełniającego postanowienia ustawy z roku 1884. Nowy projekt dzieli się na dwie części; pierwsza część przyznaje syndykatom prawo nabywania własności i w ogóle nadaje im cechy osoby cywilnej; druga część zajmuje się sankcją prawną przeciw naruszeniu ustawy bądź to ze strony robotników, bądź to przedsiębiorców. Sankcja ta będzie karna lub cywilna. Również Waldeck-Rousseau zawiadomił gabinet, że przygotowuje projekt ustawy o stowarzyszeniach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 23 października. (Dep. pr. telef.) Dziś w południe pod przewodnictwem prof. dr. Maryana Sokołowskiego odbyło się posiedzenie komisji znawców dla działu artystycznego polskiego na wystawie paryskiej. Komisja uznała 50 dzieł sztuki jako godne do wystawienia na wystawę. Nie jest to wszakże ostateczna liczba, albowiem odbędzie się jeszcze drugie posiedzenie komisji znawców w Wiedniu, a następnie trzecie w Paryżu, a to dla tego, że niektórzy artyści polscy z zagranicy nadeszła dzieła swe wprost do Paryża. Prawdopodobnie ogólna liczba dzieł sztuki artystów polskich dosięgnie 80. Jest nadzieja, że wystawa sztuki polskiej będzie umieszczona w zupełnie odrębnym lokalu na wystawie powszechnej.

Kraków, 23 października. (Dep. pryw. telef.) Dziś rozpoczęła się rozprawa sądowa z powodu katastrofy, jaka zaszła w dniu 24 kwietnia 1898 na stacji kolei północnej w Libiążu, z powodu której zmarł konduktor Józef Hübner, a ciężkie rany odniosło kilku podróżnych. Prokuratora oskarża: Józefa Machaufa, naczelnika stacji w Trzebini, Ferdynanda Loserta, maszynistę, Hartmana, naczelnika stacji w Libiążu, Jakóba Czepkę, maszynistę, nareszcie Antoniego Todmola i Franciszka Czecha, hamowniczych. Rozprawa potrwa dwa dni.

Wiedeń, 23 października. P. Przewodniczący w Radzie gabinetowej austriackiej, hr. Clary, powrócił z Budapesztu wczoraj wieczorem.

Koło polskie zebrało się dziś przedpołudniem na naradę. Popołudniem obradować będzie katolickie stronnictwo ludowe.

Pilzno, 23 października. Po onegdajszym zgromadzeniu robotników narodowych, kilkuset ludzi przeciągało ulicami, wznosząc okrzyki na cześć prawa państwowego. Przed gmachem starostwa wołano „hańba”. Tu i owdzie padały także okrzyki antisemickie i antiniemieckie. Władze nie uznały jednakże potrzeby czynnego interweniowania. Po upływie godziny tłum demonstrantów rozszedł się spokojnie.

Koln, 23 października. Z powodu zniesienia rozporządzeń językowych domy w całym mieście demonstracyjnie obwieszono flagami.

Goeszów, 23 października. Wczoraj w nocy przyszło tu z powodu zniesienia rozporządzeń językowych do demonstracji ulicznych, które jednak wnet stłumiła żandarmerya, sprowadzona przez starostwo.

Berno morawskie, 23 października. Także z kilku miast prowincjonalnych donoszą o demonstracjach, jakie się wczoraj odbyły z powodu zniesienia rozporządzeń językowych. Treścią tych demonstracji było, że tłumy przeciągali ulicami, śpiewając pieśni narodowe, jednakże nigdzie nie przyszło do wykroczeń lub zaburzeń.

Przerów, 23 października. Kilka tutejszych stowarzyszeń łącznie z zamiejscowymi właścicielami urządziło wczoraj demonstrację przeciw zniesieniu rozporządzeń językowych.

Po odczytaniu rezolucji i odpiewaniu pieśni narodowych rozszedł się tłum spokojnie.

Morawska Ostrawa, 23 października. Wczorajsze zebranie ludowe, na którego porządku dziennym znajdowała się sprawa czeskiego prawa państwowego i obecnego politycznego położenia, przybrało tak burzliwy charakter, że komisarz rządowy był zmuszony je rozwiązać. Zamierzone demonstracje uliczne nie przyszyły do skutku; spokój nie został zakłócony.

Budapeszt, 23 października. Hr. Clary konferował wczoraj z prezesem gabinetu węgierskiego Szellem, poczem miał dwugodzinne posłuchanie u Najj. Pana; po południu udał się z powrotem do Wiednia.

Holeszów, (Hollerschau na Morawie) 23 października. Wczoraj wieczorem odbyły się tu znowu poważne ekscesy. Tłum demonstrantów wybijał szyby w domach żydowskich, zrabował 2 sklepy i podpalił 1 dom. Tłum atakował żandarmów, którzy użyli broni, 3 osoby zostały zabite, kilka ciężko rannych. Zarekwirowano wojsko, które przywróciło spokój.

Madryt, 23 października. Dnia 4 listopada przybędzie tu książę Albrecht pruski, celem wręczenia królowi Alfonsowi insygniów orderu Orła czarnego.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 23 października. Nadszedł tu od generała White telegram z szczegółowym opisem walki pod Elandslaagte tudzież z doniesieniem, że Boerowie ponieśli zupełną klęskę, mimo, iż dzielnie walczyli. Straty po stronie angielskiej wynoszą 160 zabitych i rannych.

Londyn, 23 października. Królowa Wiktorya wystosowała do ministra wojny list, w którym wyraża szczere ubolewanie nad ciężkimi stratami, jakimi Anglii okupili zwycięstwo, oraz prosi ministra, aby rodzinom poległych wyraził jej współczucie i podziw dla waleczności tychże.

Kapstadt, 23 października. Boerowie ostrzeliwują Dundey.

Londyn, 23 października. Według dotychczasowej znanej listy zabitych i rannych oficerów w bitwie pod Glencoe śmiertelnie zraniony został generał Symons, padło zaś 11 oficerów, mianowicie 2 pułkownicy, 1 major, 3 kapitanów i 5 poruczników. Nadto jest 3 oficerów ciężko a 17 leż rannych.

Kapstadt, 23 października. Transwaalski sekretarz stanu wystosował do obywateli państwa Oranje manifest, w którym obwinia gubernatora Mullnera i angielskich mężów stanu, że obrażają i oszukują Afrykanderów. Manifest wskazuje na to, że W. Brytania sama uciska obcych poddanych, mieszkających w jej posiadłościach, a rozpoczęła wojnę z powodu różnicy dwóch lat w sprawie udzielenia prawa głosowania, podczas gdy obokrajowcy zamieszkałi w Anglii dopiero po latach 12 prawo głosowania nabywają.

Ladysmith, 23 października. Wojska angielskie pod dowództwem generałów Freuch i White zaatakowały Boerów pod Modderbridge i zdobyły cały ich obóz. Konnica angielska ścigała Boerów w dalszym ciągu.

Kapstadt, 23 października. Depesza z Glencoe donosi: Wojska Jouberta atakują już Anglików w ich oszańcowanych stanowiskach. Podczas ostatniego starcia z wojskiem angielskim pod Mafeking stracili podobno Boerzy 53 zabitych i mieli bardzo wielu rannych.

Glencoe, 23 października. Pod datą 21 b. m. donoszą: Dziś o godzinie 2 po południu rozpoczął się gwałtowny ogień na północno-zachodniej stronie obozu. Straty Boerów pod Elandslaagte w pobliżu Modderbridge są znaczne. Anglii stracili około 100 ludzi. Do niewoli dostała się pewna liczba Boerów, a między innymi ranny ich przywódcą Kock, oraz Piel Joubert, bratanek głównodowodzącego generała. Kawalerya angielska atakowała po trzykroć cofających się Boerów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 października 1899. Giełda poranna (*Vorbörse*) godzina 10 min. 30. Marki 59.—, Renta majowa 99-50, Węgierska renta koronowa 95.—, Kredyty 367-50, Węg. kred. 370.—, Anglobank 151-75, Union 308.—, Bankverein 271-25, Länderbank 239.—, Staatsbany 327.—, Lombardy 71-25, Elbethal 250.—, wykup. Fabryka broni 195.—, Akcyje tytoniowe —.—, Alpy 269.—, Rima Muranyi 333-50, Prager Eisen 1348.—, Losy tureckie 58-50, Ruble (Event.) 127-25, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 94-40, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 96-50. Akcyje

gal. Banku hipotecznego —.— Tendencya silna.

Wiedeń, 23 października 1899. Giełda południowa (*Mittagsbörse*) godz. 12 min. 30. Marki 59-50, Renta majowa 99-50, Węgierska renta koronowa 95 05, Kredyty 367-75, Węg. kredyt. 370.—, Anglobank 151-50, Union 309.—, Bankverein 272 50, Länderbank 237 50, Staatsbany 327-25, Lombardy 71-50, Elbethal 250-25, Fabryka broni —.—, Akcyje tytoniowe 134-25, Alpy 270-50, Rima Muranyi 340.—, Prager Eisen 1353 nom., Losy tureckie 58-80, Ruble (Event.) 127-25, 20-frank. 9-58, Akcyje kredytowe ziemskie —.—, Tramway 448.—. Tendencya: silna.

Wiedeń, 23 października 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcyje austr. zakł. kredyt. 368-37, Akcyje węg. zakł. kredyt. 37-050, Akcyje Anglobanku 152 50, Akcyje Unionbanku 308-50, Akcyje Banku dla krajów koronnych 238.—, Akcyje Bankverein 272 50, Akcyje Bodenkredit 453.—, Akcyje galicyjskiego Banku hipot. —.—, (towar —) Akcyje kolei państwowych 328-25, Akcyje kolei południowej 71.—, Akcyje tramwayowe 447.—, Akcyje kolei Elbethal 251.—, Akcyje kolei północnej 313-50, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 280-50, Akcyje Alpine 269.—, Akcyje Rima Muranyi 337-25, Akcyje praskiego Towarzystwa żel. 1360.—, Akcyje fabryki broni 194.—, Akcyje tureckie tytoniowe 134.—. Obligacje węgierskiej indemnizacji 93 80, Renta majowa 99-85, Austriacka renta koronowa 99-50, Węgierska renta koronowa 95 20, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92-15, 4 prc. listy Banku krajowego 96-50, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 99-40, 4 prc. listy Banku hipotecznego 94.—, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 98.—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110.—, 4 prc. Obligacje propinacyjne 95-40, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 94.—, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 92-50, Losy tureckie 59.—, Marki 58 97, Rubel 127 25.

Tendencya: w obec nowego zwycięstwa Anglików i pomyślnych sprawozdań z zagranicy, w ogóle dobra.

Berlin, 23 października 1899. (Vorbörse) Akcyje kredytowe 229 90, Disconto Gesellschaft 191 75. Tendencya: dość silna.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za miesiąc listopad w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za miesiąc listopad w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ówsiemroczni zaś i miesięczni za dopłatą: ówsiemroczni 75 ct., miesięczni 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ówsiemrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadsyłać wprost do Administracji *Gazety Lwowskiej*).

Nadesłane.

Dentysta dr. Bohosiewicz

b. asystent kliniki chirurgicznej Uniwersytetu Jagiell. ordynuje w chorobach zębów i jamy ustnej od g. 9 do 5 przy ul. Jagiellońskiej l. 7, I piętro. 910

W sali kasyna miejskiego we wtorek 24. października i codziennie Chavaller Thorn. Wieczór w Krainie złudzeń. Bilety do nabycia u A. Klimkiewicza Kar. Ludwika Nr. 1.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 października 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. J. Jodko z Rossyi, dr. M. Rosenstoh ze Skałat, M. Brzeziński z Żytomierza, R. Ressler z Kaiserslaubern, ks. M. Chmura z Beża, J. Korn z Białej, br. Z. Christiani z Przybyszówki.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 23 października 1899.

I. Akcje za sztukę.

Table with columns for bank names (e.g., Banku hip. gal., Banku gal. dla handlu i przemysł.), denominations, and prices. Includes sub-sections for bonds (II. Listy zastawne) and city bonds (III. Obligacje).

IV. Losy.

Table listing city bonds (Miasta Krakowa, Stanisławowa) and their prices.

V. Monety.

Table listing various currencies and coins (Dukat cesarski, 20 frankówka, etc.) and their prices.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 października 1899.

A. Ogólny dług państwa.

Table showing exchange rates for various currencies (Dolar, Funt, etc.) and gold prices.

Jako dobrą i pewną lokację

polecamy

- 4% Listy hipoteczne koronowe
4 1/2% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiiowane,
4% Listy Towarzystwa kredyt. ziemsk.

Nadto polecamy

Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego. Papiery te sprzedaje i kupuje po najdokładniejszym kursie dziennym KANTOR WYMIANY c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do

godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1).

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim. Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dni powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Table with columns for 'Losy z roku' and 'płaca żądają', listing various bonds and their prices.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing Austrian government bonds (Aust. renta złota wolna od podatku) and their prices.

C. Obligacje kolejowe.

Table listing railway bonds (Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.) and their prices.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table listing priority railway bonds (Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.) and their prices.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing Hungarian government bonds (Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.) and their prices.

E. Obligacje indenizacyjne.

Table listing indemnity bonds (Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr.) and their prices.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing other public loans (Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.) and their prices.

Table listing various bonds (Gal. poz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.) and their prices.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Table listing mortgage and other bonds (Anglo Austr. banku los. w 301.4 1/2 pr.) and their prices.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table listing bonds with priority (Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.) and their prices.

J. Losy (za sztukę).

Table listing various lottery tickets (Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.) and their prices.

Table listing various bonds (Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.) and their prices.

K. Akcje banków (za sztukę)

Table listing bank shares (Banku Anglo-aust. 120 zł.) and their prices.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing transport company shares (Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.) and their prices.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing industrial company shares (Tow. kopalni węgla w Brzu 100 zł.) and their prices.

N. WEKSLA.

Table listing exchange rates for various cities (Berlin za 100 marek 5 pr.) and their prices.

O. WALUTY.

Table listing exchange rates for various currencies (Dukat cesarski 5.71 5.73) and their prices.

Jako pewną i korzystną lokację kapitałów polecamy 4% Listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego

Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 242/98 (15) (7911 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Skałacie podaje do wiadomości, że Ahafia Czajkowska zmarła dnia 19 lutego 1898 w Magdaluwce z pozostawieniem pisemnego rozporządzenia ostatniej woli z daty Magdaluwka 18 lutego 1898, które za kodycył uznano.

dzy innymi także Waśko Serachman. Ponieważ miejsce pobytu Waśka Serachmana niewiadome, przeto wzywa się go by w przeciągu 1 roku od d. ostatniego ogłoszenia licząc, zgłosił się w sądzie tutejszym i wniósł oświadczenie do spadku powyższego sam lub przez pełnomocnika, a t. tem pewniej, ile że w razie przeciwnym, w myśl §. 131 post. niespr. pertraktacja spadku ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem jego przezeń przeprowadzoną zostanie.

opuszczona w krótkim czasie przez niego a pozostając w nędzy sprzedawać miała jakiś czas w Krakowie pieczywo i o niej już przeszło od lat 10 nie ma żadnej wiadomości aby o tem doniósł tut. sądowi lub kuratorowi nieobecnej adw. dr. Kwiecińskiemu w Krakowie lub tegoż zastępcy adw. dr. Łepkowskiemu w Krakowie najpóźniej do dnia 31 grudnia 1900 zł.

dzieńta c. k. sądu pow. S. I. we Lwowie z dnia 28 listopada 1898 IV 2308/96 spadkobierczynią b. p. Sary Lei Menkes uwiadoma.

L. cz. IV 1893/96 1898 I (8000 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do wiadomości, iż dnia 23 marca 1892 w Grodowicach zmarł z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia Oleksa Sarachman, i że do spadku po nim powołany jest mien-

L. cz. X. 422/96 15/VI. (7927 2-3) C. k. Sąd krajowy oddz. cyw. VI. w Krakowie w myśl §. 7 ustawy z 16 lutego 1883 l. 20 Dz. p. p. wzywa edyktem każdego koby wiedział o życiu lub śmierci Karoliny Maryanny 2 im. Wellich córki Jana i Katarzyny z Jaskulskich Wellich zam. Fischerowej w dniu 1 kwietnia 1815 r. w Bochni urodzonej, która przez lat kilka była gospodynią u księdza proboszcza Stanisława Hadasika w Dobzyczach a po śmierci jego w dniu 30 czerwca 1847 zaszłej, wydalila się z Dobzycz do Krakowa i tutaj w dniu 12 września 1847 w kościele Wszystkich Świętych poślubiła Franciszka Fischera a

L. cz. T. 41/99 (1) (8007 2-3) Na prośbę Mendla Weigera z dnia 26 września 1899 l. T. 41/99 (1) c. k. sąd krajowy cywilny oddz. VII. we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne co do weksla z daty Wiedeń 15 lipca 1893 na 584 zł. 66 ct. w. a. opiewającego, dnia 15 stycznia 1894 we Lwowie płatnego, przez R. Tritscha wystawionego a przez Sarę Menkes zaakceptowanego przez R. Tritscha na Mendla Weigera żyrowanego i wzywa posiadacza tego weksla, aby w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej weksel ten sądowi przedłożył, gdyż inaczej weksel na żądanie proszącego za umorzony uznany będzie.

L. cz. T. 31/99 (4) (8009 2-3) C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII. we Lwowie wdrażając na prośbę Chany Mindli Aberdam postępowanie amortyzacyjne co do 4 1/2% listu hipotecznego c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipot. we Lwowie S. C. S. 9864 na 1000 zł. opiewającego z kuponami, z których pierwszy płatny jest dnia 1 listopada 1899 ostatni dnia 1 listopada 1903 wzywa się każdego któryby był wspomniany list zastawny lub kupony posiadał, aby list zastawny w terminie trzyletnim od dnia płatności ostatniego kuponu t. j. od dnia 1 listopada 1903 zaś kupony w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od terminu płatności każdego z nich tut. sądowi przedłożył i prawa swe co do nich wykazał, gdyż inaczej na ponowną prośbę Chany Mindli Aberdam efekta te za umorzony uznane będą.

Licytacje.

L. cz. E. 585/99 (4) (8193 3—3)

Dnia 16. listopada 1899 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacja realności Hryńko Fedaka wyk. hip. l. 53 ks. gr. gminy Sarniki objętej.

Dom z przynależnościami oceniono na 400 zł., grunta na 1620 zł. 50 ct., przynależności zaś na 167 zł. 50 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1458 zł. 67 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 20. września 1899.

G. Z. E. 616/98 (4) (8200 3—3)

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden Credit Austalt vertreten durch dr. Moritz Paschke in Czernowitz findet am 14 November 1899 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5. die Versteigerung der Grundbuchkörper 1) Einl. Zl. 182, 2) Einl. Zl. 445, 3) Einl. Zl. 599, 4) Einl. Zl. 612, 5) Einl. Zl. 647, der Gemeinde Capowce sammt Zubehör, bestehend aus einem Pferde, einem Wagen, einem Pflug einer Egge, einer Schlitte, einer Häckelmaschine, 2 Wagenleiter, 2 unbeschlagen Rädern, einer Sense, 9 leeren Binnenstöcke und einem vollen Binnenstock statt.

Die zur Versteigerung gelangenden und im Hypothekar Auszuge näher beschriebenen Liegenschaften sind ad 1) auf 1100 fl., ad 2) auf 100 fl., ad 3) auf 100 fl., ad 4) auf 130 fl., ad 5) auf 170 fl., das Zubehör auf 123 fl. 80 kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt ad 1) sammt Zubehör 815 fl. 86 kr., ad 2) 66 fl. 66 kr., ad 3) 66 fl. 66 kr., ad 4) 86 fl. 66 kr., ad 5) 113 fl. 32 kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die hiemit genehmigten Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenzug, Catastrerauszug, Schätzungsprotokolle usw.), können von den Kaufstüben bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzuzeigen, widrigenfalls sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlagen für die zu versteigernden Liegenschaften anzumerken.

Für diejenigen Personen deren Ladung im Zuge des Exekutionsverfahrens vorausichtlich nicht rechtzeitig bewirkt oder versucht werden könnte wird Hr. Titus Kowalski zum Curator ad actum bestellt.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung II.
Tluste, am 2 August 1899.

L. cz. E. 1.138/98 (4) (7837 2—3)

Na żądanie Antoniego Lagisza jako prawonabywcy Franciszki Hubisz 2 v. Przybylskiej, zastąpionego przez adw. dr. Majewskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 21. listopada 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności lwh. 137 ks. gr. gm. Sokolniki objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1.350 zł.

Gazeta Lwowska Nr. 242 z dnia 24 października. 1899

Najniższa cena wynosi 900 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszym warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii oddziału IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 20. września 1899.

L. cz. E. 414/98 (3) (8262 2—3)

Na żądanie kasy handlowej i przemysłowej w Przemyślanach, odbędzie się dnia 3 listopada 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja realności lwh. 199 i 598 ks. gr. gm. Zadwórze objętych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to lwh. 199 na 370 zł. zaś lwh. 598 na 100 zł. aw.

Najniższa cena wynosi lwh. 199—248 zł. zaś lwh. 598 — 67 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gliniany, dnia 30. sierpnia 1899.

L. cz. E. 396/98 (10) (8325)

Dnia 27. października 1899 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacja domu i stodoły, stojących na realności lwh. 64 ks. gr. gm. Bieleza.

Budynki, wystawione na licytację, są ocenione na 190 zł., a to dom na 100 zł., stodoła na 90 zł.

Najniższa cena wynosi 95 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (protokół ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojnicz, dnia 16. września 1899.

L. cz. E. 469/98 (7) (8360)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie, odbędzie się dnia 15. listopada 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie, w biurze Nr. 4 w Grybowie, licytacja

realności lwh. 32 i 42 ks. gr. gm. Kruźłowa wyżnia.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: pierwsza na 2406 zł. 4 ct., druga na 648 zł. 45 ct.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 1560 zł. 70 ct., co do drugiej 415 zł. 64 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd egzekucyjny, Oddział III.
Grybów, dnia 14. września 1899.

L. cz. E. 459/98 (13) (8091 1—3)

Na żądanie Lei Diamand wierzycielki, przeciw Eisigowi Rosenbaum dłużnikowi pto 200 zł. z pn., odbędzie się dnia 21. listopada 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja 1/8 części ciała hipotecznego lwh. 435 ks. gr. gm. Skalat objętej, dłużnika Eisiga Rosenbauma, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, oceniono na 200 zł.

Najniższa cena wynosi 100 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skalat, dnia 23. sierpnia 1899.

L. cz. E. 153/99 (6) (8308)

Na żądanie Samuela Kamila, odbędzie się dnia 2. listopada 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja 1/4 części realności lwh. 520 gm. Stary Kosów objętej, Wasyla Tońiuka własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 850 zł.

Najniższa cena wynosi 566 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 10 września 1899.

L. cz. E. 618/98 (4) (8054)

Na żądanie Józefa i Anieli Pawełków przeciw Piotrowi Pawełkowi, odbędzie się dnia 21. listopada 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 1/7 części i 5/77 części realności lwh. 3 ks. gr. gm. kat. Ocieka objętych, dłużnika Piotra Pawełka własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 domów mieszkalnych, 2 stodół, jednej stajni, konia, żrebięcia, pługą i wozu.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1.250 zł. 87 ct., przynależności zaś na 87 zł. 40 ct.

Najniższa cena wynosi 878 zł. 62 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropezyce, dnia 9. kwietnia 1899.

L. cz. E. 458/98 (14) (8026 1—3)

Na żądanie p. Artura Pempers, kupca w Podgórzu, odbędzie się dnia 17. listopada 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Skawinie, licytacja realności lwh. 62 i 63 ks. gr. gm. kat. Gołuchowice składających się a) realność lwh. 62 z domu, stodoły spichlerza i ogrodu, b) realność lwh. 63 z parcel gruntowych lk. 146, 147, 253, 265, 382, 383, 384, 465, 464, 531, 532, 533.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione: realność ad a) na 920 zł. realności ad b) na 425 zł.

Najniższa cena wynosi realności ad a) 613 zł. 33 ct., ad b) 283 zł. 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 25. maja 1899.

L. 1769/99 (8178 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia przewozu materiałów tytoniowych z głównego dworca kolejowego we Lwowie, do c. k. Magazynu sprzedaży tytoniu we Lwowie i odwrotnie, na razie na przeciąg jednego roku, tj. na czas od 1. stycznia 1900 do 31. grudnia 1900 rozpisuje c. k. Magazyn sprzedaży tytoniu we Lwowie rozprawę ofertową na dzień 28. października 1899.

Ubiegający się mają wnieść do tejże rozprawy oferty pisemne, opieczątowane, znacznikiem stemplowym na 1 koronę od każdego arkusza zaopatrzone, wraz z dołączonym kwitem na złożone przepisane wady.

Bliższe warunki podane są w przybitym u drzwi c. k. Magazynu sprzedaży tytoniu we Lwowie szczegółowym obwieszczeniu, które też w tymże Urzędzie podczas godzin urzędowych przeglądać można.

C. k. Magazyn sprzedaży tytoniu.
Lwów, dnia 14 października 1899.

L. cz. E. 3158/98 (4) (8255)

Na wniosek c. k. głównego urzędu podatkowego w Tarnopolu, imieniem Skarbu państwa, odbędzie się dnia 13 listopada 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja domu pod Nr. kons. 70 w Tarnopolu w rynku przy ulicy bocznej wyk. hip. l. 240 ks. gr. miasta Tarnopola, parcela budowlana lk. 302.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona na 2742 zł 40 ct.

Najniższa oferta wynosi 1371 zł 20 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 10 września 1899.

L. cz. E. 198/99 (12) (8257 1-3)

Na żądanie Markusa Schächtera w Bolechowie, odbędzie się dnia 16 listopada 1899 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja połowy realności lwh. 46 i połowy z połowy realności lwh. 417 ks. gr. Bolechów miasto Risi z Baronów Roth własnych.

Nieruchomości te są ocenione na 1711 zł. 60 ct.

Najniższa cena wynosi 855 zł. 80 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 25 września 1899.

L. cz. E. 892/99 (2) (8055 1-3)

Na żądanie Jana Króla, odbędzie się dnia 21. listopada 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja połowy realności lwh. 216 ks. gr. gm. kat. Siepraw objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 76 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 50 zł. 60 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do teje nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 30. września 1899.

L. cz. E. 154/98 (11) (7910)

Dnia 21. listopada 1899 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 18 i 23/24 części realności lwh. 10 w Oświęcimiu.

Realność lwh. 18 ks. gr. gm. kat. Oświęcimia z przynal. oceniono na 16 353 zł., zaś 23/24 części realności lwh. 10 ks. gr. gm. kat. Oświęcim z przynal. oceniono na 9.650 zł. 34 ct.

Najniższe ceny, niżej których sprzedaż nie nastąpi, wynoszą 8.176 zł. 50 ct. i 4.825 zł. 17 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 16. września 1899.

L. cz. E. 620/99 (6) (8302)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie, odbędzie się dnia 8. listopada 1899 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Bursztynie, licytacja realności lwh. 176 gm. Czahrów, nieobjętej masy spadkowej Wasyla Lubińca własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 205 zł. i nie ma żadnych przynależności.

Najniższa cena wynosi 136 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bursztyn, dnia 27. września 1899.

L. cz. E. 549/99 (4) (8314)

Na żądanie Walentego Czeladki, odbędzie się dnia 13. listopada 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Rozwadowie, licytacja realności lwh. 35 Zaleszany.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2.450 zł.

Najniższa cena wynosi 1.634 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 6. października 1899.

L. cz. E. 59/99 (5) (8045 1-3)

Na żądanie Jana Wyszatyckiego w Dynowie, odbędzie się dnia 17. listopada 1899 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja 1)

ciała hipotecznego lwh. 660, 2) i połowy ciała hip. lwh. 662 ks. gr. gm. kat. Dynów wraz z przynależnościami, składającymi się z zapasów zboża.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 1134 zł. 50 ct., przynależności zaś na 35 zł. 50 ct.

Najniższa cena ad 1) wynosi 536 zł. 41 ct., ad 2) 192 zł. 66 ct., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 28. września 1899.

L. cz. E. 672/99 (6) (8071)

Na żądanie dr. Hermana barona Czecha de Lindenwald, zastąpionego przez adw. dr. Rosnera, odbędzie się dnia 17. listopada 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja realności lwh. 51 gm. Kozy, Jana i Anny Stanclików własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 6.694 zł.

Najniższa cena wynosi 4.180 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Biała, dnia 6. października 1899.

L. cz. E. 293/99 (6) (8145)

Na żądanie Stanisława Stali, odbędzie się dnia 17. listopada 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnobrzegu, licytacja realności lwh. 198 i 201 gm. Miechocin.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 830 zł. 68 ct.

Najniższa cena wynosi 553 zł. 78 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 30. września 1899.

L. cz. E. 291/99 (4) (8157)

Na żądanie Roberta Münzberga leśniczego w Kuliczkowie, odbędzie się dnia 20.

listopada 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja połowy realności lwh. 64 i całych realności lwh. 181 i 510 ks. gr. gm. kat. Przecław objętych, Franciszka Łuczkiwicza zwanego „Kamerkim“ i Julii z Kopaczów Łuczkiwiczejowej własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 291 zł. 17 1/2 ct.

Najniższa cena wynosi, mianowicie:

a) co do połowy realności lwh. 64, kwotę 72 zł. 06 2/3 ct., b) co do realności lwh. 181, kwotę 95 zł. 43 2/3 ct., c) co do realności lwh. 510 kwotę 26 zł. 61 1/3 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 15. sierpnia 1899.

L. cz. E. 342/98 (12) (8301)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Rehatynie, odbędzie się dnia 8. listopada 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Bursztynie licytacja 3/4 części realności lwh. 190 — 1/2 realności lwh. 191 i całych realności lwh. 192 i 337 gm. Martynów nowy Karola Miśków własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: 3/4 realności lwh. 190 na 360 zł. 75 ct. 1/2 realności lwh. 191 na 27 zł. 60 ct. realność lwh. 192 na 370 zł. realność lwh. 337 na 80 zł. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi: realności lwh. 190 — 240 zł. 70 ct. realności lwh. 191 — 9 zł. 20 ct., realności lwh. 192 — 246 zł., 66 ct., realności lwh. 337 — 53 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które, się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bursztyn, dnia 27. września 1899.

L. 827 (8334 1-3)

Dnia 6. listopada 1899 odbędzie się w biurze podpisanego zarządu salinarnego licytacja za pomocą ofert pisemnych na dostawę rozmaitych materiałów w r. 1900, w ogólnej kwocie fiskalnej około 1566 zł. 77 ct.

Oferty zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 50 c., zawierające 10% oferowanej kwoty jako wadium i zaopatrzone w klauzulę, iż oferentowi dokładnie są znane warunki licytacyjne, i że takowym bezwarunkowo się poddaje, waśnię należy w powyższym terminie najpóźniej do godziny 11 przed południem na ręce Naczelnika c. k. zarządu.

Wykaz potrzebnych materiałów, tudzież warunki licytacyjne, przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze c. k. zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarny.
Bolechów, 18 października 1899.

L. cz. E. 1057/99 (1) (8300)

Na żądanie Mirli Klar, odbędzie się dnia 8 listopada 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3. Bursztynie licytacja realności wyk. lip. 162 gm. Bolszowce objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu i przyrządów do utrzymania domu mieszkalnego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 760 zł. przynależności zaś na 4040 zł. 80 ct.

Najniższa cena wynosi 3200 zł. 53 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bursztyn, dnia 26 września 1899.

L. cz. E. 722/99 (4) (8303)

Na żądanie Dawida Nürnbergera w Jazłowie odbędzie się dnia 3 listopada 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Buczaczu, licytacja realności wyk. hip. 112 i połowy, realności 111 ks. gr. gm. Duliby objętych, wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia obejścia, i pól rolnych w protokole l. cz. E. 722/99 (2) bliżej opisanych.

Nieruchomość wyk. hip. 112 wystawiona na licytację jest oceniona na 820 zł. przynależności zaś na 96 zł., połowa realności lwh. 111 wystawiona na licytację jest oceniona na 165 zł., zaś przynależności na 20 zł.

Najniższa cena realności lwh. 112 gm. Duliby wynosi 610 zł. 67 ct., zaś najniższa cena połowy realności lwh. 111 gm. Duliby wynosi 123 zł. 32 ct., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 1 października 1899.

L. cz. E. 40/99 10 (7424)

Zamieszczony w Nr. 229 Gazety Lwowskiej edykt licytacyjny c. k. sądu powiatowego w Peceńżynie Oddz. IV. z dnia 1 września 1899 l. cz. E. 40/99 5, uzupełnia się w ten sposób, że najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 684 zł. 33 ct., a zarazem wyznaczony na dzień 4 listopada 1899 termin licytacyjny przekłada się na dzień 5 grudnia 1899 godzinę 10 przed południem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeńżyna, dnia 20 października 1899.

Konkurs.

L. 68.020 (8241 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z fundacji szlachty byłego obwodu rzeszowskiego o rocznych 150 zł., która to kwota w miarę wzrastających dochodów fundacji będzie podwyższana, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyom powyższe przeznaczone jest dla uboższego młodzieńca pochodzącego ze szlachty b. obwodu rzeszowskiego, który ukończywszy przynajmniej szkoły początkowe

z postępowaniem dobrym uczęszcza jako uczeń publiczny do gimnazjum lub na uniwersytet.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego uczęszcza do Wydziału kraj. na nauki a to najpóźniej do 15 listopada rb., i załączyć metrykę chrztu, dowód pochodzenia ze szlachty b. obwodu rzeszowskiego, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
We Lwowie, dnia 14 października 1899.
GROTT.

L. 64.734. (8238 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyom z fundacji sp. Krzysztofa Czuczawy o rocznych 180 zł. a. w., ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyom powyższe przeznaczone jest dla młodzieńca urodzonego w Galicyi lub na Bukowinie, z rodziców ubogich obrządku ormiańs. katol., który przynajmniej trzecią klasę szkół początkowych ukończył i zamierza oddać się, lub też oddaje się już teraz zawodowi prawniczemu, lekarskiemu lub technicznemu.

Pierwszeństwo do stypendyom służy młodzieży pochodzącej z familii fundatora s. p. Krzysztofa Czuczawy, byłego współwłaściciela dóbr Wierzbowce.

Prawo nadawania stypendyom wykonywa kurator fundacji Wny Grzegorz Głuchowski, właściciel dóbr Kamienna p. Cuciłów.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15. listopada rb. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie wydane i ostatnie świadectwo szkolne, zaś kandydaci pochodzący z familii fundatora, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 2 października 1899.
G r o t t.

L. W. 65 852/99 (8237 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego, a ewentualnie i dalszych stypendyów z zapisu s. p. Teodora Stanisława dw. im. Paprockiego, o rocznych 150 zł. w. a. ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z tej fundacji przeznaczone są dla ubogich uczniów uczęszczających do szkół publicznych w kraju.

Pierwszeństwo służy członkom familii Paprockich.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15. listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody, iż należą do rodziny Paprockich.

Z Wydziału krajowego
Król. Galicyi i Lodomerji z W. Ks.
Krakowskiem.

We Lwowie, d. 7. października 1899.
G r o t t.

L. 68.422. (8240 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego, a ewentualnie i dalszych stypendyów z fundacji sp. Adama Żebrowskiego w kwocie 210 zł. rocznie, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z tej fundacji przeznaczone są dla ubogiej młodzieży pochodzenia szlacheckiego, oddającej się w Uniwersytecie lwowskim lub krakowskim nauce prawa i administracji w celu usposobienia się do służby publicznej w charakterze państwowych urzędników konceptowych.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny s. p. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli.

Na propeycję c. k. Namiestnictwa nadaje stypendyom właściciel miasteczka Żurawna.

Nadane stypendyom zatrzymuje stypendysta również po ukończeniu studiów, jeżeli otrzyma przy jakimkolwiek państwowym urzędzie administracyjnym lub sądowym w kraju taką posadę, która wymaga poświadczenia odbytych należycie nauk prawnych a to do uzyskania adjutum, lub też stałej płacy jako urzędnik.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Grona Profesorów wydziału prawniczego, do Wydziału krajowego najdalej do 15. listopada rb. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, dowody szlacheckiego pochodzenia, a następnie świadectwo dojrzałości, a względnie świadectwo odbytych już egzaminów prawniczych publicznych lub prywatnych, ewentualnie zaś także dowody pokrewieństwa z bp. Tadeuszem Żebrowskim.

Z Wydziału krajowego.
We Lwowie, d. 15. października 1899.
G r o t t.

L. W. 66.082/99. (8239 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch, a ewentualnie i dalszych stypendyów z zapisu s. p. Jana Bazylewicza Towarnickiego o rocznych 200 zł., ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z tej fundacji przeznaczone są dla uczniów szkół średnich i wyższych, a otrzymać je mogą tylko prawdziwie ubodzy uczniowie, którzy wsparcia takiego rzeczywiście potrzebują i na nie tak przez swoje postępy w naukach, jakoteż przez odpowiednie prowadzenie się niewątpliwie zasługują.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15. listopada rb. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Król. Galicyi i Lodomerji z W. Ks.
Krakowskiem.

We Lwowie, d. 8 października 1899.
G r o t t.

(8279 1—3)

KONKURS.

Żabiński sąd poszukuje rutywanego pisarza do spraw karnych. Pensa 1 zł.
Podania do Naczelnictwa.

L. 6499. (8246 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Złoczowa rozpisuje niniejszym ponownie konkurs na posadę sekretarza z roczną płacą 1000 zł. a. w. i na posadę kontrolora z roczną płacą 800 zł. a. w.

Do tych posad które na razie prowizorycznie nadane będą przywiązaniem jest nadto prawo poboru 25% dodatku aktywalnego i praw do podwyższenia płacy po 5, 10, 15 i 20 latach nienagannej służby po 100 zł. a. w.

Od kandydatów wymaga się oprócz kwalifikacji rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29. maja 1891 Dz. u. kr. l. 67 przepisanych, nadto nieprzekroczony wiek lat 40, obywatelstwa austriackiego i znajomości obu języków krajowych i języka niemieckiego.

Podania wnieść należy najpóźniej do dnia 15. grudnia 1899 na ręce władzy przełożonej jeśli kandydat zamuje już posadę.

Magistrat miasta.
Złoczów, dnia 19. października 1899.

L. W. 68.019/99. (8278 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyom w kwocie czterytu (400) zł. w. a. rocznie z fundacji familijnej Waleryana Czaykowskiego, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyom to jest przeznaczone dla członków familii s. p. fundatora, uczniów lub uczenie, poświęcających się naukom w publicznych szkołach lub zakładach naukowych w kraju, w jakimkolwiek zawodzie nauki lub sztuki, którzy się wykażą nienagannym sprawowaniem się, dobrym postępowaniem w naukach i niezamierzonymi wyjątkami takiej pomocy.

Członkami familii fundatora są wszyscy pochodzący w prostej linii od pradiada fundatora, Grzegorza Czaykowskiego, nazwisko Czaykowskich noszący. Z krewnych fundatora płci żeńskiej mogą z tej fundacji korzystać tylko te, których ojcem był Czaykowski, pochodzący w prostej linii od wspomnianego Grzegorza Czaykowskiego.

W braku takich krewnych fundatora, nadane zostanie stypendyom po poprzedniem rozdzieleniu na dwa stypendya po 200 zł. w. a. rocznie, uczniom lub uczniom, posiadającym resztę powyższych warunków, a wykazującym pokrewieństwo z fundatorem po kądzieli, jednakowoż tylko przez substytucję.

Stypendya pobierać będą obdarzeni aż do ukończenia swoich nauk, a po ich ukończeniu jeszcze przez tak długi czas, póki obdarzony nie osiągnie stałej płacy lub remuneracji, równającej się przynajmniej sumie pobieranego stypendyom, wszakże nie dłużej jak przez lat pięć, licząc od prawidłowego ukończenia nauk.

Co do sposobu wypłaty i co do utraty stypendyom obowiązują ogólne przepisy.

Wypłata stypendyów nadanych przez substytucję ustaje nadto w razie zgłoszenia się osoby, w pierwszym rzędzie do korzystania z fundacji powołanej.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wmu Wiktorowi Władysławowi dw. im. Czaykowskiemu, posłowi sejmowemu i właścicielowi dóbr w Medwedowcach p. Pyszkowce, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15. listopada rb. i załączyć do nich metrykę chrztu osoby ubiegającej się o stypendyom, tudzież metryki chrztu lub inne wiarygodne dowody wykazujące jej pochodzenie w prostej linii po mieczu od sp. Grzegorza Czaykowskiego, a względnie pokrewieństwo po kądzieli z fundatorem, dalej legalne świadectwo o stosunkach majątkowych jej samej i jej rodziców, a wreszcie ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Król. Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 14. października 1899
G r o t t.

L. 1477 (8289 1—3)

KONKURS.

W celu obsadzenia posady stałego sługi przy katedrze farmakologii i farmakognozyi w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie rozpisuje się niniejszym konkurs.

Do powyższej posady przywiązaną jest płaca w rocznej kwocie 300 zł., dodatek aktywalny 75 zł. i relutum na ubranie w kwocie 21 zł.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną na mocy ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. dla wysłużonych i ukwalifikowanych podoficerów c. i k. armii, winien udowodnić, że jest obywatelem królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych nie mniej wykazać wiek, stan, fizyczne uzdolnienie, tudzież, że umie czytać i pisać po polsku i nieco po niemiecku, oraz wykazać dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się. Kandydaci obznajomieni ze stolarstwem mieć będą pierwszeństwo lecz znajomość ta nie jest warunkiem nieodzownym do otrzymania posady.

Podanie należy wnieść najdalej do dnia 20 listopada 1899 do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogą być ewentualnie uwzględnieni inni kandydaci.

Kraków, dnia 17. października 1899.

L. 373/pr. (8328)

KONKURS.

Celem obsadzenia prowizorycznej posady adjunkta kasowego przy c. k. głównej kasie krajowej we Lwowie, dalej jednej posady stałego oficjaly kasowego w X. kl. rangi ewentualnie jednej prowizorycznej posady oficjaly kasowego, wreszcie kilku posad stałych asystentów kasowych w XI. klasie rangi w stanie osobowym głównej kasy krajowej we Lwowie i filialnej kasie krajowej w Krakowie, rozpisuje się niniejszym konkurs.

Z posadami adjunkta i oficjaly kasowego połączony jest obowiązek złożenia przepisanej kasy służbowej.

Ubiegający się o jedną z tych posad mają wnieść podania w drodze przepisanej w przeciągu czterech tygodni do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie i wykazać odbyte studia, tudzież że złożyli egzamin kasowy i z rachunkowości państwowej i że władają językami krajowymi i niemieckim.

Lwów, dnia 17 października 1899.

L. 11.533. (8215 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie kraj. wyższym w Krakowie posady radcy sądu kraj. wyższego rozpisuje się konkurs z terminem do 7. listopada 1899.

Podania kompetencyjne wnieść należy w przepisanej drodze do Prezydium sądu kraj. wyższego w Krakowie.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków, dnia 16. października 1899.

L. Prez. 574/99 6 (8243 3—3)

KONKURS.

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie przyjmie natychmiast rutynowanego pisarza z płacą 30 do 33 zł. miesięcznie.

Świadectwa wymagane.
Strzyżów, dnia 18. października 1899.

L. 11.499. (8216 3—3)

KONKURS.

Przy sądzie obwodowym w Jasle jest do obsadzenia posada kancelisty sądowego w XI. randze z systemizowanymi poborami.

Podania o tę lub przy innym sądzie kolegiatnym lub powiatowym opróżnione mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty sądowego wnieść należy do 21. listopada 1899 do Prezydium sądu obwodowego w Jasle.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków, dnia 15. października 1899.

L. 68.423/99 (8329 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego, a ewentualnie więcej stypendyów wynoszących po sto pięćdziesiąt (150) zł. w. a. rocznie z fundacji ś. p. Leona Boznańskiego ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z tej fundacji są przeznaczone dla młodzieży dobrze się uczącej a ubogiej z ojców i matki Polaków zrodzonej, uczęszczających do jakichkolwiek szkół publicznych w Królestwie Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim z wyłączeniem jednak szkół początkowych (ludowych). Pierwszeństwo służy osobom płci obojczy, które prócz powyższych warunków wykazają pochodzenie po mieczu lub po kądzieli od Boznańskich lub Bobrownickich tudzież młodzieńcom pochodzącym od rodziców należących do ludności wioski ś. p. fundatora.

Pobór stypendium trwa aż do zupełnego ukończenia wyższych studiów w jakimkolwiek zawodzie w obrębie Monarchii austro-węg. i może być przedłużony jeszcze najwyżej na trzy lata w celu uzupełnienia wykształcenia zawodowego za granicą.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada b. r. włącznie i załączyć do nich metryki chrztu osoby ubiegającej się o stypendium i jej obojga rodziców, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne a w razie odwoływania się do pierwszeństwa także dowody pochodzenia od Boznańskich i Bobrownickich, a względnie od rodziców należących do ludności wioski Dzwonowa, w powiecie Pilźnieńskim.

Podania niezapatrzone w przepisane dokumenta nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego

We Lwowie, d. 16. października 1899.
G r o t t.

L. Prez. 516/99 6 (8228 3—3)

Sąd Borodzieński przyjmie zaraz pisarza obznajomionego z manipulacją sądową. Płaca do 1 zł. dziennie.

Bohorodczany, dnia 16. października 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 7/99 (1) (8225 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Franciszka Poleka nieprot. kupca towarów korzennych w Zaleszczykach, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek się takowy znajdował, a na majątek nieruchomości o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana c. k. Radey sądu kraj. Ignacego Adolfa Nowaka. Naczelnika sądu powiatowego w Zaleszczykach, a tymczasowym zarządcą masy Pana Dr. Emila Stoklassę adw. w Zaleszczykach. Wierzycieli wzywa się niniejszym, aby na terminie dnia 31. października 1899 o godzinie 9 przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do d. 17 listopada 1899 bądź bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacji konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa, zgłoszili, a na terminie na dzień 19. grudnia 1899 o godzinie 9 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensji poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensja swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuży prawo w miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Zaleszczykach lub w jego pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Zaleszczykach zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony jest

zarazem terminem co do układow z wierzycielami.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 16. października 1899.

Kuratele.

L. cz. L. 17/99 4 (8073 3—3)

Fedko Kotowicz z Piasków uznany został marnotrawnym, kuratorem Petro Kotowicz z Piasków.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 9 lipca 1899.

L. cz. P. 270/99 2 (8104 3—3)

Zaharka Jarockiego z Warajowa wsi uznano marnotrawcą i kuratorem ustanowiono Iwana Krasnyca z Narajowa wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 4 lipca 1899.

L. cz. P. 130/99 1 (8267 1—3)

Dla marnotrawnej Warwary Dyrda z Holhoc ustanawia się kuratora Iwana K'iszersa z Holhoc.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 15. czerwca 1899.

L. cz. P. 114/99 3 (8266 1—3)

Dla marnotrawnego Parła Diaków z Holhoc ustanowiono kuratora Iwana Kliszer z Holhoc.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 16. czerwca 1899.

L. cz. P. 110/99 7 (8265 1—3)

Pałahna Choptij Toustobab uznana została za umysłowo chorą i ustanowiono jej kuratora w osobie Jana Listwana syna Wojtka z Toustobab.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 22. maja 1899.

L. cz. L. 3/99 4 (8256 1—3)

Józef Hładyboroda z Głęboczek został uznany marnotrawcą, a kratorem jego ustanowiono Stefana Cymbalistę w Głęboczku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 29. czerwca 1899.

L. cz. L. 6/99 6 (8263 1—3)

Pyłyp Kuziów ze Stańkowej uznany marnotrawcą, kuratorem Andrus Szezerbij ze Stańkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałuż, dnia 16. czerwca 1899.

L. cz. L. 9/99 2 (8280)

Wojciech Kucharski z Sierczy uznany umysłowo chorym kurator Wojciech Woron z Sierczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wieliczka, dnia 7. października 1899.

L. cz. P. 75/99 1 (8310 1—3)

Tomasz Gedtek wyrobnik z Nowojowej góry został uznany marnotrawcą. Kuratorem dlań ustanowiono Józefa Przeginiaka gospodarza z Nowojowej góry.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krzyszowice, dnia 23. września 1899.

L. cz. L. 6/98 12 P. 135/98 12 (8322 1—3)

Tekla z Gromnickich Majdaniuk z Tlustego uznana marnotrawczynią; kurator jej Antoni Gromnicki syn Jana z Tlustego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tluste, 10. października 1899.

L. cz. L. 11/99 7 (8311)

Zofia Przyszlak z Kataryniec uznana została umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Antoniego Przyszlaka z Kataryniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Komarno, dnia 4. października 1899.

Wyroki prasowe.

Bl. 238 (8180)

Das t. t. Oberlandesgericht in Wien hat mit dem Erkenntnis vom 3. October 1899, Nr. 1881, die Weiterverbreitung der im Verlage des deutschen Volksvereins in Linz erschienenen Flugschrift: „Politische Jahresrückschau für Jedermann“ wegen der Stelle von „Derartige Thatsachen“ bis „Erlösung muß kommen“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 11. October

1899, Nr. 31, die Weiterverbreitung der Nummer 81 der Zeitschrift: „Soca“ vom 10. October 1899 wegen der Stelle von „Od tam“ bis „ne bo nikoli!“ des Artikels: „Groß Goëss na Dunaju“ verboten.

Das t. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2. October 1899, Nr. 387/2, die Weiterverbreitung der Nummer 77 der Zeitschrift: „Samostatnost“ vom 27. September 1899 wegen der Stelle von „To proto za“ bis „uklada povinnost“ des Artikels: „V nove krizi“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das t. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 4. October 1899, Nr. 390/2, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Cesky delnik“ vom 29. September 1899 wegen der Artikel: „Manifest narodne-socialni strany“ in der Stelle von „Je nepochybno“ bis „zbabelosti“ nach §§. 65 a und 305 St. G.; „Skolni rok zacina“ in der Stelle von „Nezasilejte“ bis „Housliste“ nach §. 103 St. G. verboten.

Das t. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5. October 1899, Nr. 397/2, die Weiterverbreitung der Nummer 384 der Zeitschrift: „Ceske zajmy“ vom 1. October 1899 wegen der Artikel: „Jmenem vsech poutivych Evropanu“ nach §. 302 St. G.; „K hospodarskym rozhovorum“ in den Stellen von „Protov vymaneni“ bis „k cili povede“; von „Nebot davame-li“ bis „obehodniku uhlim“ nach §. 302 St. G.; „Antisemitska schuze v Smichove“ nach §. 302 St. G.; „Hanebna“ in der Rubrik „Ruzne zpravy“ nach §. 300 St. G.; „Pravlastni nahled“ nach §. 302 St. G.; „Z Kolina“ nach §. 302 St. G.; „Disparation enigmatique“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das t. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6. October 1899, Nr. 399/2, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Prazsky obzor“ vom 1. October 1899 wegen der Artikel: „Rekneme si jednou durazne slovo“ in der Stelle von „Dnes vice nez jindy“ bis „k velkym cilum“ nach §. 302 St. G.; Besidka: „Zivot vojeusky — zivot vesely“ in der Stelle von „Videli jste zajiste“ bis „militarismus potira“ nach §. 300 St. G. und Art. IV des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, und „Novy arcibiskup“ in der Stelle von „Jmenovan clovek“ bis „opeti tento“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das t. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9. October 1899, Nr. 401/2, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Lidovy List“ vom 1. October 1899 wegen des Artikels: „Rituelni vrazda“ in der Stelle von „Zidovsky“ bis „neznali“ und von „Vydavretel“ bis „diru“ des Artikels: „Drobnosti z Polne“ nach §. 302 St. G. verboten.

Bl. 239 (8213)

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Wiener-Neustadt hat mit dem Erkenntnis vom 14. October 1899, Nr. 22, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Wiener-Neustädter-Zeitung“ vom 14. October 1899 wegen des Artikels: „Abgeordneter Herrm. Bielohlawek über den Proceß in Rutenberg“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Gili hat mit dem Erkenntnis vom 5. October 1899, Nr. 21/2, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Domovina“ vom 29. September 1899 wegen der Artikel: „Gospod Bovha na prostem“ und „Kako napravi cesar Viljem II.“ nach §§. 300, 488, 493 und 494 a St. G. verboten.

Das t. t. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 9. October 1899, Nr. V 33/1, die Weiterverbreitung der Nummer 80 der Zeitschrift: „Die Post“ vom 7. October 1899 wegen der Stelle von „Die römisch-katholische Kirche verweigert“ bis „in katholischen Ländern in entsprechender Weise“ des Feuilletons: „Eine Riesenblamage protestantischer Heber“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Bozen hat mit dem Erkenntnis vom 12. October 1899, Nr. 12, die Weiterverbreitung der im Verlage von Ludwig Auer in Donauwörth erschienenen nichtperiodischen Druckschrift: „Hüte Dich! Schutengelbrieft an Mädchen zur Verweigerung für die Zeit der Einquartierung, von einem Seelsofger“ wegen der Stellen von „Glaub es mir“ bis „sind viele“, von „daß unter den Soldaten“ bis „in der Stadt“, von „die umfo mehr“ bis „Umgebung ist“, von „Und wenn auch“ bis „hündischen Vier“ und von „Rannst Du Die“ bis „Sünde zu locken“, endlich von

„Zumeist Bauernburschen“ bis „Gesicht spucken“ nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das t. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9. October 1899, Nr. 402, die Weiterverbreitung der Nummer 112 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 3. October 1899 wegen der Stellen von „Cisar s odstupujeimi“ bis „bavila“ des Artikels: „Cislajtanie“ nach §. 65 a St. G. und wegen des Artikels: „Naprostu prekvapujici etc.“ nach §§. 491, 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das t. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9. October 1899, Nr. 411, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Zar“ vom 5. October 1899 wegen des Artikels: „Obyceje panovníku“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das t. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9. October 1899, Nr. 409/1, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Humoristické Listy“ vom 6. October 1899 wegen der Artikel: 1. „Mudroslovi na steny einskeho rajehsratu“ in der Stelle von „K cemu prace politiku“ bis „stale“ nach §. 63 St. G. und 2. „Skrotme sve tuzbičky“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das t. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9. October 1899, Nr. 405/2, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Nove Listy“ vom 7. October 1899 wegen des Artikels: „Mladoceskym poslancum“ nach §. 65 a St. G. und der Stelle von „Dnes na misto“ bis „tak jako ja“ des Artikels: „Zpravy z Pardubic a okoli“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 8. October 1899, Nr. 180/2, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Deutsches Volksthum“ vom 6. October 1899 wegen der Artikel: „Wie die Tschchen nach Böhmen kamen“ und „Etwas aus der jüdischen Sittenlehre“ nach §§. 303 und 302 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 10. October 1899, Nr. 181/2, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Lounske lidove listy“ vom 7. October 1899 wegen der Stelle von „A prave“ bis „budouci generaci“ des Artikels: „Zide v pomeru k pohavi zenskemu“; dann wegen der Stelle von „Temer po vsech“ bis „oloupil“ des Artikels: „Aforismy“ und von „Ale proti takove“ bis „obejiti kazdy“ des Artikels: „Z Chlumean“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 12. September 1899, Nr. 44/2, die Weiterverbreitung der Nummer 82 der Zeitschrift: „Pondelnik Jihoceskych Listu“ vom 9. October 1899 wegen der Stelle von „Tak vzpominame“ bis „lide s nimi, Lide?“ des Artikels: „Zpravy z Prahy“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 14. October 1899, Nr. VIII 302/1, die Weiterverbreitung der Nummer 81 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 11. Gilbharts 1899 wegen des Aufsatzes: „Befördert“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 14. October 1899, Nr. VIII 303/1, die Weiterverbreitung der Nummer 81 der Zeitschrift: „Falkenau-Rögnigsberger Volkszeitung“ vom 11. Gilbharts 1899 wegen des Aufsatzes: „Befördert“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 14. October 1899, Nr. VIII 304/1, die Weiterverbreitung der Nummer 81 der Zeitschrift: „Neudeker Nachrichten“ vom 11. Gilbharts 1899 wegen des Aufsatzes: „Befördert“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnis vom 14. October 1899, Nr. IV 36/2, die Weiterverbreitung der in Jaromer ohne Angabe des Druckortes, Druckers und Verlegers erschienenen Druckschrift: „Bettel mit den mittelst Patrone und Schwärze gedruckten Worten „Mazte zidi!“ nach §. 305 St. G. und §§. 9, 17 und 23 Pr. G. verboten.

Das I. I. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 14. October 1899, Nr. VIII 301/1, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Mlad auf!“ vom 12. October 1899 wegen der Stellen von „Die Arbeiter haben“ bis „erträglich zu machen“ des Aufsatzes: „Gesamt-Parteitag der Socialdemokratie Oesterreichs“; von „Wir fordern, daß“ bis „Cultur werden (Bravo!)“ des selben Aufsatzes; von „Das ist eben“ bis „vermissen (lebhafter Beifall)“ des selben Aufsatzes nach §. 65 a St. G. verboten.

Das I. I. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnis vom 14. October 1899, Nr. 20/2, die Weiterverbreitung der Beilage der Nummer 80 der Zeitschrift: „Mladoboleslavske Listy“ vom 14. October 1899 wegen des Artikels: „Svuj k svemu“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das I. I. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 10. October 1899, Nr. 143/2, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Deutsche Volkswacht“ vom 7. October 1899 wegen der Artikel: „Nachahmenswerth“ und „Briefkasten R. W. St.“ nach §§. 302, 63 und 64 St. G. verboten.

Das I. I. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 11. October 1899, Nr. 55, die Weiterverbreitung der Nummer 80 der Zeitschrift: „Narodni List“ vom 7. October 1899 wegen des Artikels: „Sgodopisje obicnih izborah obeinskih u Dalmaciji“ in der Stelle „pak navadja“ bis „izborna osveta“ und wegen des Artikels: „Domace vijesti“ in der Stelle von „Gospodin drzavni“ bis „Narodnoga Lista“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das I. I. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 11. October 1899, Nr. 56, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Hrvatska Kruna“ vom 7. October 1899 wegen des Artikels: „Vaznost kluba Krscanska slovena sveza“ in der Stelle von „Nasuprot nijedan“ bis „propast naroda“; des Artikels: „Makarska na 28. rujna“ in der Stelle von „ovoj uciteljskoj mobilizaciji“ bis „obeinsko pozrtovanje“ und „bez uzroka progonojen“ nach §§. 63 und 300 St. G. verboten.

Das I. I. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnis vom 11. October 1899, Nr. 15, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Crvena Hrvatska“ vom 7. October 1899 wegen der Abtheilung IV bis X des Artikels: „Trece izdanje“ nach §§. 491 und 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 84/99 1 (8270)
Przeciw Janowi Szwejce, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Meilecha Silbera z Rozwadowa pozew o zniesienie wspólnej własności realności l. wh. 1056 gm. Turbia objętej.

Na podstawie pozwu wyznacza się w tutejszym sądzie w izbie rozpraw Nr. II termin na dzień 18. listopada 1899 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Szwejki, ustanawia się p. Ludwika Miąsika c. k. notaryusza w Rozwadowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rozwadów, dnia 12 października 1899.

L. cz. Cg. I. 112/99 1 (8350)

Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Teresie Ciesielskiej, Felicjanowi Kownackiemu, Antoniemu Janowskiemu, Stanisławowi Ropskiemu i Franciszce Mieczkowskiej wniosły Marya Hecińska i Franciszek Stanisław, jako spadkobiercy Judyty Paszkiewicz przez adw. dr. Körbla skargę o orzeczenie że kolkokowane na cenie kupna części dobr Michalezowa (Garliczkówka) wedle tabeli planicznej z 25. maja 1866 Nr. 3184

wierzytelności pozwanym Teresy Ciesielskiej w kwocie 31 zł. 76 ct., Felicjana Kownackiego w kwocie 68 zł. 12 1/2 ct., Antoniego Janowskiego w kwocie 52 zł. 50 ct., Stanisława Ropskiego i Franciszki Mieczkowskiej jako spadkobierców Ksawery z Jurkowskich Ropskiej w resztującej kwocie 882 zł. 76 1/4 z gasły przez przedawnienie.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 26. października 1899 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 2.

Kurator pozwanym adw. dr. Galkiewicz w Nowym Sączu będzie ich zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 28. września 1899.

L. cz. C. III. 302/99 1 (8282)

Przeciw Abrahamowi Seidenfrauowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wieliczce przez Pinkasa Bruha w Wieliczce pozew o 200 zł. z pn

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16. listopada 1899 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Abrahama Seidenfrau, ustanawia się p. dr. Dziewońskiego, adw. w Wieliczce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Abrahama Seidenfrau w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wieliczka, dnia 16. października 1899.

L. cz. C. III. 300/99 1 (8281)

Przeciw Reginie Sypulowej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wieliczce przez powiatową Kasę Oszczędności w Wieliczce pozew o 65 zł. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16. listopada 1899 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Reginy Sypulowej, ustanawia się p. dr. Dziewońskiego, adw. w Wieliczce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wieliczka, dnia 15. października 1899.

L. cz. C. I. 67/99 1 (8264 1—3)

Przeciw Władysławowi Krzczkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Liskach przez Józefa Jakóbiaka i Karolinę Jakóbiak w Zakrzówku Nr. 78 pozew o zapłatę 300 zł. aw. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na 18 grudnia 1899 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Władysława Krzczkowskiego, ustanawia się p. Romana Gutowskiego, c. k. notaryusza w Liskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 11. października 1899.

L. cz. C. 220/99 1 (8313)

W sporze Antoniego Dziadkora z Peimią przeciw Maryannie Bzowskiej ect. o 53 zł. 73 1/2 ct. a. w. dla nieznanym z życia i miejsca pobytu Szczepana, Katarzyny i Anny Dziadkorców, ustanawia się kuratorem adw. dr. Klakurkę z Myślenic

Szczepana, Katarzyny i Anny Dziadkorców wzywa by do audyencyi 7. listopada 1899 o 9 rano, albo innego pełnomocnika sobie ustanowili lub kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Myślenice, dnia 18 września 1899.

L. cz. C. 513/99 1 (8306 1—3)

Przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom Jana i Barbary Potuczaków jako to Franciszce Potuczec zam.

Blahaczek, Joannie i Janowi Potuczkom, oraz Antoniemu Blahaczek, wniosli Krzysztof i Marya Jaworscy z Gródka skargę o uznanie powodów za właścicieli ciała hip. whl. 802 ks. gr. gm. kat. Gródek objętego, tudzież o intabulację praw własności do tego ciała hip.

Pierwsza audyencya odbędzie się 3 listopada 1899 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7, ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanym kurator c. k. notaryusz w Gródku Adolf Henze, będzie ich zastępywał dokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gródek, 10. października 1899.

L. cz. C. I. 288/99 (8298)

Przeciw Fesce i Annie Kunickim, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Mojżesza Orta w Mitulinie pozew o zniesienie wspólnej własności ciała hip. lwh. 164 ks. gr. gm. Mitulin.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 3. listopada 1899 godz. 9 rano do tego sądu biuro Nr. 18.

Celem strzeżenia praw Feski i Anny Kunickich, ustanawia się p. Eidelberga, adw. w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym Feskę i Annę Kunickich w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 22. września 1899.

L. cz. Cg. 107/99 1 (8351)

Przeciw nieobecnej Zofii Kotrubczyk, właścicielce realności, przedtem w Nowym Sączu, wniosli Józef i Leontyna Kmietowicze właściciele realności w Nowym Sączu przez adw. dr. Stubera w Nowym Sączu skargę o rozdział współwłasności realności w. h. l. 139 ks. gr. gminy kat. Nowy Sącz objętej.

Pierwsza audyencya odbędzie się 2. listopada 1899 godz. 10 przed południem w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanym kuratorem adw. dr. Körbel w Nowym Sączu będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, 18 września 1899.

L. cz. C. 162/99 1 (8320)

Przeciw Chunie Nussbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokółowie przez Izaaka Blasera kupca w Przemysłu, oraz dobrowolnie przystępującego do sporu Benjamina Blasera garbarza w Sokółowie pozew o uznanie istnienia i pierwszeństwa prawa zastawu do zajętych protokołem z 29 marca 1899 E. 289/99 2 skór względnie do uzyskanej ze sprzedaży takowych ceny kupna.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 7. listopada 1899 godz. 9 rano, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Chuni Nussbauma, ustanawia się p. Karola Rampelta, c. k. notaryusza w Sokółowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokółów, dnia 19. września 1899.

L. 103.618 (8332 1—2)

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 6. października 1899 l. 33.964. Egzamin autoryzacyjny dla techników asekuracyjnych.

Stosownie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych i Ministerstwa wyznań i oświecenia z 3 lutego 1895 Dz. u. p. Nr. 23 o autoryzacji techników asekuracyjnych podaje się niniejszem do wiadomości, że ustanowiona przy Ministerstwie spraw wewnętrznych komisya egzaminacyjna przed-

sięweźmie w drugiej połowie listopada 1899 egzamina kandydatów, którzy ubiegają się o autoryzacyę, jako technicy asekuracyjni.

Kompetenci o przypuszczenie do egzaminu w tym terminie mają wnieść należycie ostemplowane i udokumentowane podania najpóźniej do dnia 10 listopada 1899 do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Podania należy według §. 3 powołanego rozporządzenia udokumentować:

1. certyfikatem przynależności lub innym dowodem austriackiego obywatelstwa państwowego.

2. dowodem własnowolności (metryką chrztu względnie urodzenia ewentualnie uznaniem pełnoletności).

3. świadectwem moralności wydanem przez miejscową władzę policyjną.

4. świadectwem ukończonej szkoły średniej.

5. dowodem, że kandydat słuchał na uniwersytecie wykładów wyższej matematyki.

6. świadectwami zakładów ubezpieczeń lub urzędów publicznych albo innym wiarygodnym poświadczeniem, że i jak długo kandydat samoistnie lub w służbie przy jakim zakładzie ubezpieczeń albo w urzędzie publicznym wykonywał roboty techniczno-asekuracyjne.

Oznaczenie dni egzaminu dla poszczególnych kandydatów przypuszczonych do egzaminu w terminie powyższym nastąpi przez przewodniczącego komisji egzaminacyjnej.
Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 października 1899.

L. cz. firm. 476/99 (7985)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 26 sierpnia 1899 firm 465/99 wpisano dnia 2 września 1899 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmę „Feuerstein et Comp. Erste Ostgalizische Tücher-Schals und Jutawaren Fabrik in Brody“, której dzierżycielami są Herz Feuerstein i Henriette Feuerstein w Brodach zamieszkałi z tem, że fabryka ta istnieje od 1. sierpnia 1899 i że każdy z dzierżycieli osobno firmę tę podpisywać jest uprawniony.
Złoczów, 2 września 1899.

L. cz. T. 16/99 (1) (7981 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemysłu wzywa posiadacza weksla z daty Sambor 10 września 1898 na 150 zł. a. w. opiewającego przez Salamona Medlingera na własne zlecenie wystawionego, przez Emanuela Medlingera akceptowanego przez Salamona Medlingera i dr. Stanisława Nowosieleckiego zyrowanego w Przemysłu dnia 3. stycznia 1899 płatnego, aby takowy w przeciągu dni 45 sądowi przedłożył, gdyż inaczej weksel uznany zostanie za nieważny.
Przemysł, 24 września 1899.

L. cz. Firm. 547/99 (7892)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemysłu ogłasza, iż 17. lipca 1899 wpisaną została do rejestru dla firm pojedynczych firma handlowa „Mojżesz Neis handlarz mięsa i prowadzący kawiarnię w Siedliskach.“
Przemysł, dnia 30. września 1899.

L. cz. Cw. III. 2383/99 3 (7979)

Przeciw p. Maryi hr. Lubieńskiej której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Bank krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi w Krakowie pozew o 1100 zł.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty z dnia 15. września 1899 L. cz. Cw. III. 2383/99 (1).

Celem strzeżenia praw hr. Maryi Lubieńskiej ustanawia się p. dr. Tadeusza Gluzińskiego adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.

Kraków, dnia 6. października 1899.

Doniesienia prywatne.

Jedwab fularowy 65 ct.

do zł. 3 ct. 35 za metr w najnowszych deseniach i kolorach.

jako też czarny, biały i kolorowy jedwab Henneberga od 45 ct. do zł. 14.65 za metr — gładki, w paseczki, kratki i desenie, adamaszki i t. d. (około 240 rozmaitych gatunków, a 2000 różnych kolorów, deseni i t. d.)

Na suknie i bluzki wprost z fabryki! — Dla osób prywatnych wysyłka już z opłaceniem cła i porta.

Próbki odwrotną pocztą

(Do Szwajcaryi podwójne porto listowe)

G. Henneberga fabryki jedwabiu w Zurychu.

(C. i k. nadworny dostawca.)

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Białe i piękne ręce!!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilkakrotnem natarciu

Kremem roślinnym Słoik 80 ct.

Jan Ichnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11,

Kraków: Sukiennice l. 20,

Czerniowce: Rynek l. 2.

Przemysł: ul. Franciszkańska l. 24.

1167

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca 1009

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Szczepy owocowe!

Wysokopienne silne z koronami. Jabłonie Gruski, Sliwki, Renklody Węgierki, Czeresnie, Wiśnie 1 szt. 50 do 60 ct. Brzoskwinie, Morele, Nektoryny, (Brugnion) Maliny, Wino, Agrest, Porzeczki, drzewa i krzewy ozdobne i t. p. Cennik wysyłam na żądanie bezpłatnie. E. Uhlarski zarząd ogrodów Ol-sza-dwór, poczta stacya Kraków. 958

„FLIRT“ „KRAJ“
Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach z papieru sassowskiego wyrobu
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie.
Wszędzie do nabycia.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, trzytyra petitex dwa centy.

Sąd powiatowy w Niemirowie przyjmie zaraz wprawnego pisarza. 8149

Dyktaryusz z egzaminem kancelaryjnym i tabularnym poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do biura dzienników Pasaż Hausmanna.

Nauczyciel w średnim wieku poszukuje posady za skromne wynagrodzenie. Uczy wszelkich przedmiotów szkolnych do klas normalnych, na żądanie konwersacya niemiecka. Łaskawe zgłoszenia pod literami C. K. u P. Kosiarskiej, Lwów, ulica Słodowa nr. 7, we Lwowie.

Album olbrzymich kart pocztowych

rozsyła wkrótce wielkiego zapasu, za nadesłaniem 41 ct. przekazem pocztowym wszędzie Dom eksportowy Albert Fleischmann, Wien I Franz Josefs Quai 27. Dodatek gratisowy 10 pięknych kart z widokami. Cenniki.

Agronom

młody, żonaty, bezdzietny, z kilkunastoletnią praktyką w kraju i szkołą agronomiczną zagranicą, obeznany i z uprawą chmielu, cukrowych buraków i rejestrami gospod., życzy sobie miejsce zmienić. Łaskawe oferty uprasza pod L. G. post. rest. Radymno. 1022

Dreyfuss

i bojownicy dla prawa i prawdy. Tableau z 18 portretów medaliozowych na kartonie 50/66 cm. druk na podkładzie złotym, pięknie wykonany, za nadesłaniem 50 ct, przesyła franco pocztą H. Boshan, Wien I, Laurenzberg l. — Odprzedaż cym duży rabat.

Pożyczki

od 500 zł. w górę, rzetelnie i dyskretnie załatwia. — Zapytania pod J. K. 789, Rudolf Mosse, Wien.

Nowości

z 12-centowej Biblioteki powszechnej

268. Kazet., Scherzo. Zbiór wierszy, t. I, 12 ct.
269. Urbański. Z za kulis i ze świata, t. VII, 12 ct.
270. Fredro. Odlutki i poeta, 12 ct.
Dalsze tomiki w druku.

Z wydawnictwa ustaw kraj. i państw
Ustawa prasowa

z 17 grudnia 1862 r. z wszystkimi odnoszącymi się do niej ustawami i rozporządzeniami, i

Ustawa o prawie autorskiem

na dziełach literatury, sztuki i fotografii z dnia 26 grudnia 1895 r. z odnoszącymi się do niej rozporządzeniami wykonawczymi, przelozone i objaśnione na zasadzie orzeczeń Najwyższego Sądu i motywów ustawowych. Cena 1 zł.

Polecamy po cenie niższej

Nową Bibliotekę Rodzinną

składającą się z 6 tomów w 12-cc, po stron 150 do 200, ozdobnie w płótno oprawnych. Każdy tom stanowi całość i może być osobno nabyty.

Cena pojedynczego tomu zamiast 50 ct. niższa na 35 ct., z przes. pocztową 40 ct. — Cena kompletu (6 tomów) zamiast 3 zł. niższa na 1 zł. 50 ct. z przes. poczt. 1 zł. 90 ct.

De nabycia w ekspedycyi nakładów

W. Zuckerkandla

Lwów, Pasaż Hausmanna l. 9

i w każdej księgarni.

Katalogi gratis i franko.

Dotychczas niebywałe!

Stosowne przy każdej sposobności!

Praktyczne i piękne!

Wspaniały podarek gwiazdkowy!

1 piękny zegarek imit. złota z dwuletnią gwarancją — 1 łańcuszek — 1 para koleżyków imit. złota bardzo ładne z pięcioletnią gwarancją — 1 nadzwyczaj piękna szpilka do gorsu — 2 wspaniałe pierścienie jak prawdziwe — 3 spinki do kieszulki z simili brylantem — 2 patentowe spinki do mankietów z imit. złota — 2 pat. spinki do kołnierzyków z imit. złota — 1 piękna szpilka do krawatki — 1 elegancki notes z kalendarzem na rok 1900 — 1 garnitur do pisania zawierający 30 przedmiotów — 1 listownik — 5 pięknych kart gratulacyjnych — 1 miara centymetrowa — 1 miara metrowa — 1 portmonetka skórzana — 1 piękna papierosnica — 1 elegancka cygarniczka — 10 pachnących papierosów i elegancki sezyzyk — 3 kawałki pachnącego mydła w kartonie — prócz tego jeszcze 50 dla każdego gospodarstwa niezbędnych przedmiotów bezpłatnie.

Wszystkie powyższe wymienione 120 przedmiotów

Tylko 3 M. 90 f.

rozsyła za poprzednim nadesłaniem należytości lub za zaliczką

„American Central-Depot“
J. L. Scheier

Drezno (Dresden) Rutzkowstrasse 4.

Nieprzydatne przedmioty przyjmuje się napowrót.

Jeśli się kto o dobraci towarów tych przekona, poleci je wszystkim znajomym

Biblioteki Macierzy Polskiej

opuścił prasę tom piąty i zawiera
Oko Proroka

czyli

Hanusz Bystry i jego przygody,

powieść z dawnych czasów,

napisał

Władysław Lubicz,

456 stron. 80.

Cena 1 korona.

z przesyłką pocztową 1 Korona 30 gr.

Cały rocznik „BIBLIOTEKI MACIERZY“, obejmujący, oprócz powyższej powieści, jeszcze 4 dziełka: dr K. Wojciechowskiego Jan Kochanowski z Czarnolasu, Br. Bielowskiego i Welerego Łozińskiego Gawędy i powieści; J. Brykoczyńskiego O lesie i drzewach przypolnych; K. Szulca O pogodzie, kosztuje w prenumeracie:

tylko 2 korony.

Prenumerować można w **Ajencji Dzienników, Pasaż Hausmanna l. 9.**

Osobno

Encyklopedia (znakomicie opracowana)

Zbiór wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy.

Dwa tomy olbrzymie w broszurze tylko

1 zł. 50 ct., w ładnej oprawie 2 zł.

Na przesyłkę pocztową uprasza się do- dać 40 ct.

W koncesyonowanej
szkole tańców
Praksedy z Sozańskich Stengol
rozpoczynają się z dniem dzisiejszym wpisy i
kurs tańców.

Bliższa wiadomość

Rynek i. 8, I. piętro (przez ganek)

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



W PARYŻU.
Maść ta leczy wrzodziaki, przyszeze, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemeroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porośniętych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Słoik 2 1/2 frankow we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis de Grand.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, We-wiórskiego, Ruckera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego 52

Krajowa stacya doświadczalna botaniczno-rolnicza przeniesioną została w dniu 20 października b. r. z Dublan do Lwowa na ulicę Badenich l. 7.

Powiększenia fotograficzne aż do naturalnej wielkości

w artystycznym wykonaniu podług każdej fotografii w formacie 37 x 45 cm.

zupełnie wierne oryginałowi.

Cena wraz z passe-partous 5 zł. 50 ct. z przesyłką.

Zamówienia przyjmuje

A. Landowski, Lwów, Pasaż Hausmana.

Fotografie zwraca się nieuszkodzoną.

Sprzedaż na raty. — Gotówką 10 proc. taniej.

Singera maszyny do szycia

różnych systemów, części składowe do tychże, poleca po cenach fabrycznych

S. WAGNER

mechanik,

Lwów, ul. Wałowa l. 31 (róg Podwale).

Warsztat reperacyjny tak maszyn do szycia jak i rowerów.

Nowo założony Zakład fotograficzny

Jana Batiuka

we Lwowie, ul. Zielona l. 2 i róg Zyblikiewicza l. 1, zaopatrzony w najnowsze aparaty błyskawiczne, wykonuje zdjęcia tak w miejscu jak i na prowincyi po zdumiewająco tanich cenach.

Nowość: Fotografie „Mignon“.